



Pamięć Walerego Sławka została w imieniu Sejmu uczczona przez gen. Żeligowskiego.

ROK XVIII NR. 134 (5416)

WILNO ŚRODA 17 MAJA 1939 R.

CENA 20 GR.

Nawet gdyby Sławek nie miał poszarpanej przez bombę twarzy

Walery Sławek od ciemnego lasu w Bezdanach do fotela marszałka Sejmu nie przeżył łatwej drogi, stając się z rewolucjonisty mężem stanu. Wśród wybuchów bomb towarzyszyła Mu myśl o spokojnym mieszkaniu w niepodległej Polsce. W pracowni wykonywaniu czynności państwowych poszarpana przez bombę twarz przypominała dzieje minionych walk. Sławek był uczestnikiem mitu Józefa Piłsudskiego, uczestnikiem najbliższym. Gdyby polski Korneliusz Nepos wydawał „Żywoty sławnych mężów” i w dziele jego za brakło Walerego Sławka, byłoby to tem samem, co brak Arys tydesa u Korneliusza Neposa sta rożytnego.

Ale choćby nawet Walery Sławek nie miał poszarpanej przez bomby twarzy, choćby jego życie upływało w zacisznych gabinetach urzędniczej kariery, to pozostałaby jeszcze powaga stanowiska, które piastował. Walery Sławek, wybrany jedynie Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej, nie zajmowałby może wówczas wielu kart w historii Polski, ale w djarzyszu sejmowym miałby bardzo poczesne miejsce.

Djarzusz Sejmowy zawiera nie tylko przemówienia i opis, jak Walery Sławek przewodni-

czył Sejmowi. Zawiera również opis uczczenia Jego pamięci pośmiertnej przez Sejm wyłoniony w wyborach 6 listopada 1939 roku, tem niemniej stanowiący w obliczu Polski ten sam Sejm Rzeczypospolitej, choć w innym niż poprzedni składzie.

Oto tak według PAT a wygląda to uczczenie:

WARSZAWA. Pat Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. W obradach wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Stawojem Skłodowskim na czele.

Na wstępie marszałek Makowski zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian 8-miu projektów ustaw, m. in., o upoważnieniu Prezydenta do wydawania dekretów oraz podał do wiadomości Izby, że prezes rady ministrów nadesłał odpowiedzi na interpelacje p. Barana w sprawie niedoręczenia adresatom czasopism i druków ukraińskich, p. Dutkiewicza w sprawie działalności koncernu Philipsa w Polsce, p. Wawrzkowicza w sprawie gospodarki władz kahalnych gminy żydowskiej w Rzeszowie i p. Wyszyńskiego w sprawie przerwy w przyznawaniu ulg dla wierców poszukiwawczych.

Pos. gen. Żeligowski: proszę o głos Marszałek: w jakiej sprawie?

Posel Żeligowski: w sprawie uczczenia pamięci b. marszałka Sejmu Walerego Sławka.

Marszałek: tego dziś nie mamy na porządku dziennym. Może pan będzie łaskaw zgłosił odpowiedni wniosek, to go umieszcze na porządku dziennym.

To wszystko.

Jakto? Więc to generał Żeligowski, poseł, musiał przypominać Marszałkowi Makowskiemu o tem, co stanowi abecadło zwyczajów parlamentarnych na wypadek zgonu nie tylko Marszałka, ale i każdego posła na Sejm? Przecie przypominamy sobie wszyscy, jak s.p. Stanisław Car uczcił pamięć Ignacego Daszyńskiego na pierwszym plenum Sejmu po śmierci wielkiego parlamentarzysty socjalistycznego, od którego dzieliła go ogromna przepaść ideowa. Cały Sejm bez różnicy przekonań złożył hołd s.p. Ignacemu Daszyńskiemu przez powstanie milczenia.

Nawet gdyby Sławek nie miał poszarpanej przez bombę twarzy, przysługiwałyby Mu takie honory, jakie się należą zmarłemu Marszałkowi Sejmu. Sławek jednak nie tylko był Marszałkiem Sejmu, ale był Walerym Sławkiem.

Oto wstaje generał Żeligowski, którego imię każde dziecko polskie ze czcią wymawia i domaga się uzupełnienia porządku dziennego. Generał Żeligowski nie domagał się niczego więcej dla Walerego Sławka, aniżeli tego, co otrzymał Ignacy Daszyński, co otrzymywali inni zmarli posłowie.

Marszałek Makowski widocznie osądził, że te dwie minuty milczenia wykołają porządek dzienny.

„Jesteśmy jak dwa stare, nie zmęczalne konie, co chodząc często jakimś wertepami osobno, spotykają się na prostym gościńcu swego życia raz po raz, by się przywitać wesoło i stanąć razem do ciągnięcia tej samej bryki”.

Gdy odszedł Walery Sławek uczestnik mitu Józefa Piłsudskiego, szukaliśmy we wspomnieniach o Nim wszystkich dróg, które ciągnęła przez Niech bryka przebyła. Potykała się ona przez różne przeszkody. Przebywała je szczęśliwie. Jak się nazywała najczęściej spotykana przeszkoda? — Małoduszność.

Wczoraj generał Żeligowski żądał od obecnego Marszałka Sejmu, żeby uczcił pamięć swego poprzednika. Nie żądał żadnej wielkoduszności, tylko zachowanie pięknego zwyczaju złożenia hołdu Zmarłemu. Marszałek Makowski uchylił się od tego w sposób formalny, ale dotychczas nigdy niestosowany w podobnych wypadkach. Tak więc pamięć Walerego Sławka została w imieniu Sejmu uczczona przez gen. Żeligowskiego.

Konstanty Szychowski

Wniosek posła generała Żeligowskiego o uczczeniu pamięci marszałka Walerego Sławka przez Sejm Rzeczypospolitej

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł generał Lucjan ŻELIGOWSKI (jak to piszemy w artykule obok) poprosił o głos w sprawie uczczenia pamięci s.p. pułk. Walerego Sławka, b. Marszałka Sejmu. Marszałek Makowski nie udzielił głosu i wówczas poseł gen. Żeligowski złożył do łaski marszałkowskiej na piśmie wniosek o następującem brzmieniu:

„WNOSZĘ, AŻEBY SEJM UCZCIŁ PAMIĘĆ BYLEGO MARSZAŁKA SEJMU, S. P. WALEREGO SŁAWKA PRZESZYM I JEDNOMINUTOWE MILCZENIE”.

Jak się dowiaduję, poseł gen. Żeligowski sądził, iż inicjatywa uczczenia pamięci marszałka Sławka wyjdzie od prezydium parlamentu. Oczywiście na pierwszym posiedzeniu Sejmu, w którym miało miejsce expose ministra Becka, chwila nie była odpowiednia. Skoro jednak na drugim i na wczorajszym, to znaczący trzecim z rządu posiedzeniu Sejmu, inicjatywa ta nie wyszła z prezydium parlamentu, poseł gen. Żeligowski uważał za swój obowiązek wystąpić z odpowiednim wnioskiem.

W kołach parlamentarnych i politycznych wniosek gen. Żeligowskiego wywarł wielkie wrażenie.

Po posiedzeniu Sejmu, które trwało bardzo krótko, odbyły się w gabinecie marszałka Sejmu narady, po których marszałek Makowski zaprosił gen. Żeligowskiego na konferencję.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż na najbliższem posiedzeniu Sejmu wniosek gen. Żeligowskiego zostanie przyjęty.

Komitet utrwalenia pamięci Walerego Sławka

Komitet Utrwalenia Pamięci Walerego Sławka został zgłoszony do władz jako stowarzyszenie, działające na mocy ustawy z dnia 27.X.1932 r.

Wydział Wykonawczy upoważniony jest do przyjmowania zgłoszeń na członków stowarzyszenia tych osób, które pragną współpracować z celami Komitetu.

Adres Komitetu: Al. Ujazdowskie 9-a m. 5. Konto dla wpłat w PKO nr. 1100.

W skład Wydziału Wykonawczego

go wchodzi: Prytor Aleksander, Jędrzejewicz Janusz, Świątalski Kazimierz, Śliwiński Artur, Dolanowski Mikołaj, Schaezel Tadeusz, Brzęk-Osiński M. T., Jędrzejewiczówna Halina, Podolski Bondan, Stanirowski Kazimierz, Kleszczyński Edward, Staszak Władysław.

Do Komisji Rewizyjnej należą: Żeligowski Lucjan, Arciszewski Tomasz, Jędrzejewicz Wacław, Świdziński Bolesław, Ewert Józef Ludwik, Rostworowski Wojciech.

Wizyta min. Kasprzyckiego w Paryżu

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Mimo, iż wizyta ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego we Francji ma charakter prywatny, faktycznie oznacza jednak wznowienie kontaktu między armją polską a francuską, który ostatnio miał miejsce w czasie wizyty generała Gamelina w Polsce, a następnie marszałka Rydza - Śmigłego w Paryżu.

W francuskich kołach dziennikarskich utrzymują, iż min. Kasprzycki omówi ogólny plan współdziałania armji angielskiej, francuskiej i polskiej na wypadek agresji oraz przeprowadzi rozmowy na temat materiałów wojennych, potrzebnych dla motoryzacji armji.

W kołach politycznych oczekują, że po trzydniowych rozmowach gen. Kasprzyckiego nastąpią dalsze rozmowy sztabów, między którymi utrzymywany będzie odtąd stały i ścisły kontakt.

Odroczenie kongresu socjalistów

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W dniu wczorajszym Centralny Komitet Wykon. P.P.S. po wysłuchaniu opinii delegatów partyjnych zamieścił postanowienie odroczyć zwolany pierwotnie na dzień 25 maja kongres partji. Nowy termin będzie oznaczony w najbliższym czasie. Narazie postanowiono zwołać do Warszawy posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. na dzień 18 czerwca.

Min. Kościółkowski w Wilnie

WILNO W dniu 17 maja przybył do Wilna minister Opieki Społecznej p. Marjan Zyndram - Kościółkowski, aby na miejscu zapoznać się z akcją zatrudniania bezrobotnych.

Wypadek z pociągiem Warszawa-Wilno

WILNO Zaniepokojenie w mieście wywołało wczoraj nieprzybycie na czas wieczornego pociągu pośpiesznego z Warszawy. Powstały różne pogłoski, tembardziej że kolejowa centrala telefoniczna nie chciała łączyć z nikim miarodajnym, odpowiadając „nie ważne”.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że pociąg przestał przesuwać 2 godziny między Białymstokiem a Grednem spowodował defekt lokomotywy.

Odpowiedź państw północnych na propozycję Hitlera

BERLIN. Pat. Jak słyhać, w dniu dzisiejszym wręczona ma być na Wilhelmstr. urzędowa odpowiedź czterech państw skandynawskich na propozycję niemieckie, dotyczące zawarcia paktu nieagresji. Do tej pory ze strony urzędowej niemieckiej nie udzielono na ten temat żadnej informacji. Odpowiedź Szwecji, Norwegii i Finlandji jest odmowna. Danja natomiast godzi się, jak słyhać, na przyjęcie propozycji paktu nieagresji z Niemcami.

Oczekuje się w Berlinie wydania komunikatu w tej sprawie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

SZTOKHOLM PAT. Rząd szwedzki zażądał od parlamentu UCHWALENIA 71 MILJONÓW KORON, ZAMIAST PIERWOTNIE PROPONOWANYCH 58 MILJONÓW, NA WZMOCNIENIE OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ. Nadwyżka przeznaczona jest na kupno dział przeciwlotniczych w krajach, produkujących typ Boforsa.

General Franco zapowiada „zorganizowaną demokrację” Hiszpanja nie ulega obcym wpływom

RZYM PAT. „Popolo d' Italia” zamieszcza wywiad swego współpracownika z generalissimusem Franco.

Na wstępie gen. Franco oświadczył, że w dziedzinie wojskowej, morskiej i powietrznej Hiszpanja prowadzić będzie politykę, odpowiadającą możliwościom ekonomicznym kraju, uwzględniając gwarancje integralności terytorjum narodowego. Nie uważa za potrzebne — mówił dalej generalissimus — jeszcze raz podkreślać nasze pokojowe uczucia wobec wszystkich innych narodów.

Dla Hiszpanji pragniemy pokoju, lecz najbardziej pewną gwarancją tego pokoju jest silna i potężna armja. W zakresie polityki imperjalnej w Hiszpanji — mówił gen. Franco — pragniemy, aby głos Hiszpanji znajdował taki sam odzew jak dawniej. Pragniemy, by Hiszpanja ponownie podjęła swą misję cywilizacyjną, którą musiała przerwać na czas krucjaty przeciwko bolszewizmowi.

Jednakże nie powinno to alarmować nikogo. Utrzymamy imperjum w walce bez rozlewu krwi i zawsze bronąć będziemy cywilizacji śródziemnomorskiej.

Mówiąc o sprawach polityki wewnętrznej gen. Franco oświadczył, że Hiszpanja zrywa z całą swą przeszłością polityczną. I nie wystawi się na te niebezpieczeństwa, które dziś trapią świat. Wszystkie instytucje, poddane będą najwyższemu interesowi narodowemu w „ramach zorganizowanej demokracji”. Wszystko podporządkowane będzie najwyższemu interesowi Hiszpanji.

Odpowiadając na pytanie dziennikarza, gen. Franco oświadczył, iż w Hiszpanji obecnej nie ma zagadnienia żydowskiego, a żydzi, którzy w swoim czasie przyjęli katolicyzm, są fanatykami religijnymi, jednakże „krew pozostaje”... gdyż wśród ofiar poległych za sprawę narodową, przynajmniej w pierwszym okresie, nie ma Hiszpanów pochodzenia żydowskiego. Dalej gen. Franco podkreślił zainteresowania Hiszpanji w Marokku i stwierdził, że Marokańczycy kochają Hiszpanję i odwrotnie, Hiszpanja kocha wielkich i lojalnych bojowników. Hiszpanja ma przyszłość w Marokku.

W zakończeniu wywiadu generalissimus uwypuklił znaczenie przyjaźni włosko - hiszpańskiej, podkreślając konieczność rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy oboma krajami.

Japonia likwiduje koncesje międzynarodowe w Chinach

TOKIO. PAT. Agencja Domei donosi: Depesze prasowe nadchodzące z Hongkongu informują o ruchach obcych okrętów wojennych w związku z desantem japońskim w Kulangsu. Admirał sir Persy Noble opuści Hongkong na pokładzie krążownika „Birmingham”, kierującego się do Amby.

Eskaadra łodzi podwodnych kontrtorpedowców brytyjskich wyszła w morze, kierując się na północ. Również dążą na północ krążownik francuski „Primagnet” i kilka innych okrętów, które wyszły z Tonkinu. Szereg jednostek eskaдры azjatyckiej Stow Zjednoczonych podąża do Szanghaju.

Prasa japońska podkreśla w związku ze sprawą Szanghaju, że koncesje zagraniczne w Chinach nie tylko opóźnią rozwiązanie zagadnienia chińskiego, lecz zasadniczo je komplikują.

gdz tereny koncesyj nie są poddawane owemu reżimowi, ustalonemu w Chinach.

Koncesje przeszkadzają w przywróceniu porządku w strażach, zajętych przez Japończyków.

Lustracje w Gdańsku

GDANSK. PAT. Prasa gdańska podaje komunikat, według którego przewodca służby pracy w Rzeszy Hierl od 3 do 5 czerwca r.b. bawić będzie w Gdańsku, celem lustracji gdańskiej służby pracy.

W okresie tym odbędzie się pochód z pochodniami przez miasto, odprawa przed prezydium policji oraz defilada przed przewodcą służby pracy Rzeszy.

Delegatem sowieckim w Genewie nie Potiomkin, a Majski

GENEWA. PAT. Rząd sowiecki zawiadomił wczoraj rano telegraficznie sekretariat generalny Ligi Narodów, iż na posiedzeniu rady Ligi Narodów, rozpoczynającym się w poniedziałek w Genewie, będzie reprezentowany przez ambasadora Majskiego.

LONDYN. PAT. Ambasada sowiecka w Londynie ogłosiła, że ambasador sowiecki w Londynie Majski będzie jedynym i wyłącznym delegatem rządu sowieckiego na nadchodzącą sesję rady Ligi w Genewie i że przewodniczyć będzie na posiedzeniu rady. Ambasada sowiecka równocześnie oznajmiła, że zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Potiomkin do Genewy nie przybędzie, tłumacząc, że słaby stan jego zdrowia nie pozwala mu na udanie się w ponowną podróż.

Papen jedzie do Berlina po nieudanej misji w Turcji

STAMBUŁ. Pat. Ambasador von Papen przybył z Ankary do Stambułu. Dziś wieczorem opuści on Stambuł, udając się w dalszą drogę do Berlina.

Protest króla Albanii w Lidze Narodów

GENEWA. PAT. Achmed Zogu skierował na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów pismo, w którym wyraża protest przeciwko zajęciu Albanii przez Włochy.

Wybór wikariusza kapitułn. w Siedlcach

SIEDLCE. Pat. Kapituła katedralna w Siedlcach wczoraj o godz. 13-ej dokonała wyboru, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, wikariusza kapitułnego, który będzie sprawował rząd nad osieroconą diecezją podlaską do czasu mianowania nowego biskupa ordynariusza. Wybrany został J. E. ks. dr. Czesław Sokółski, — dotychczasowy sufragani, poczem odśpiewano „Te Deum laudamus“.

Interpelacja w sprawie stanowiska prasy niemieckiej w Polsce

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł.) Poseł Stanisław Józwiak z Poznania złożył w dniu wczorajszym w Sejmie interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozpowszechniania przez wychodzącą w Polsce prasę niemiecką fałszywych wiadomości.

Interpelacja ta opiewa: Prasa niemiecka, wychodząca w Polsce przynosi codziennie fałszywe wiadomości, które pomimo, iż dzienniki te przechodzą przez sito cenzury, nie są konfiskowane. Zdaje się, że tutaj jest jakaś luka w obowiązującym dekrete prasowym. W ostatnią sobotę zaszedł taki fakt: „Posener Tagblatt“ w numerze 111 — tym napisał, że pożyczka lotnicza przyniosła tylko 40 procent oczekiwanej sumy i powołał się przytem na „Gazetę Polską“, jakkolwiek „Gazeta Polska“ nigdy takiej wiadomości nie podawała. Radio niemieckie już w niedzielę włączyło tę wiadomość do swego „Uebersehdienstu“ (przeglądu) i nadało ją, powołując się przytem na „Gazetę Polską“ i oznajmiając o rzekomem fiasku pożyczki, faktycznie zaś tę wiadomość zaczerpnęło z „Posener Tagblattu“. Drugi jaskrawy fakt: wychodząca w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau“ w numerze 109 z dnia 13 b.m. w notatce p.t. „Europaisches Unikum in Thorn Deutsch sprechen verboten“ (Europejski unikat w Toruniu. — Zakaz mówienia po niemiecku), podaje wyssaną z palca wiadomość, że jakoby w Polsce Niemcom zakazano rozmawiać po niemiecku. Wiadomość tę radio niemieckie również powtórzyło jako dowód rzekomego ucisku Niemców w Polsce. Ponieważ podawanie takich fałszywych wiadomości i rozpowszechnianie ich może czynić państwu polskiemu wielkie szkody, interpelanci zapytują, co rząd zamierza uczynić, ażeby wiadomości takie nie pojawiały się w prasie niemieckiej, wychodzącej w Polsce.

Zbrojny napad gangsterów na Bank w Nowym Jorku

Rabunek 90 tys. dol. pod groźbą karab. maszynowych

NOWY YORK. PAT. W dniu 15 maja sześciu bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe i rewolwery, dokonało napadu na jeden z banków w śródmieściu Nowego Yorku. Bandyci zrabowali 90 tys. dolarów, zdołali zbiec.

NOWY YORK. PAT. Ujawnione zostały dalsze szczegóły sensacyjnego napadu gangsterów na jeden z banków nowojorskich. Jak się okazuje, chodzi tu o bank Edison And Co., położony przy 5-ej ulicy, w jednym z najruchliwszych punktów miasta. Na krótko przed zamknięciem biur zjawili się w głównej sali banku sześciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i jeden karabin maszynowy. Podczas gdy czterech gangsterów, sterowanych przez urzędników i obecnych w hali około 200 klientów, zmusili ich do ustawienia się pod ścianą z podmiesionymi rękami, dwóch innych otworzyło kasę, zabierając całą jej zawartość. Następnie bandyci wycofali się tylnym wyjściem, wsiadając do oczekujących ich samochodów.

Gangsterzy, których łupem padło około 90 tys. dolarów, zdołali uciec, korzystając z ożywionego ruchu ulicznego.

Zaalarmowana wkrótce policja, mimo zmobilizowania znacznych sił nie wpadła dotąd na trop sprawców zuchwałego napadu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pierwszy mecz piłkarski z Litwą odbędzie się w Kownie

W czasie pobytu reprezentacji piłkarskiej Kowna w Warszawie, przedstawiciele PZPN przeprowadzili nieoficjalne rozmowy z kierownikami drużyny kowieńskiej na temat rozegrania pierwszego meczu piłkarskiego Polska — Litwa. Ustalono narazie prowizorycznie, że mecz odbędzie się 27 sierpnia w Kownie. List oficjalny w tej sprawie został skierowany do litewskiego Związku Piłkarskiego.

Druga runda walk o puchar Pana Prezydenta R. P.

Na posiedzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalono, że walki o puchar Pana Prezydenta R. P. w drugiej rundzie odbędą się dnia 29 czerwca w następujących miejscowościach: Mecz Warszawa — Wilno w Warszawie, mecz Stanisławów — Lwów w Stanisławowie, mecz Kraków — Poznań w Poznaniu, mecz Śląsk — Pomorze na Śląsku. Okręgi mogą się porozumieć między sobą w razie, gdyby chcieli zmienić teren zawodów. Zapewne Wilno starać się będzie o przeniesienie meczu z Warszawy do Wilna.

Drużyna z Grodna gra we czwartek w Wilnie

WILNO. We czwartek, dnia 18-go V. br. na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski między miejscowym WKS Smigłym, a grodzieńskim WKS-em. Pierwszy mecz rozegrany między tymi przeciwnikami zakończył się niekiedy zwycięstwem drużyny wileńskiej (2:1), co każe przypuszczać, że Grodzień w bieżącym sezonie znacznie podnieśli swój poziom gry. Z uwagi na to mecz czwartkowy zapowiada się dość interesująco, zwłaszcza, że będzie to pierwszy występ drużyny zamiejscowej w Wilnie. Na tym meczu będziemy mieli możliwość porównania formy Smigłego w stosunku do formy jaką reprezentowali „smiglaczy“ w roku ub. Zawody rozpocznie się o godz. 16-ej. Poprzedzi je mecz drużyn młodszych.

Gen. Rasztikis o swej wizycie w Polsce

KOWNO. PAT. Na konferencji prasowej gen. Rasztikis oświadczył wczoraj do dziennikarzy litewskich co następuje:

„Prasa, nie tylko nasza, lecz również zagraniczna poświęciła mej podróży do Polski dużo uwagi. Niektóre pisma zagraniczne próbowały nawet pisać o jakiejś misji politycznej, lecz były to tylko bezpodstawne sensacje. Nie miałem żadnej specjalnej misji politycznej. Celem mojej podróży było skorzystanie z mego zaproszenia marszałka Polski Smigłego — Rydza, złożenia oficjalnych wizyt kierownikom rządu polskiego oraz dowódczemu armii polskiej i nawiązanie kontaktu osobistego z naczelnym wodzem Polski marszałkiem Smigłym — Rydzem oraz innymi członkami dowództwa armii polskiej. Przy tej okazji miałem sposobność zobaczyć armię polską oraz kilka fabryk przemysłu wojennego.

O przebiegu mojej podróży nie potrzebuję mówić, ponieważ pisało się o tem dość dużo w naszej prasie. Opowiem panom o poszczególnych moich wrażeniach, nie przypominając chronologicznie całego przebiegu podróży.

Zostałem przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Mościckiego w obecności marszałka Smigłego — Rydza. Złożyłem oficjalną wizytę marszałkowi Smigłemu — Rydzowi, premierowi gen. Sławojowi Składkowskiemu, ministrowi wojny gen. Kasprzyskiemu, ministrowi spraw zagranicznych płk. Beckowi oraz szefowi sztabu generalnego gen. Stachiewiczowi. Poza tem spotkałem się prywatnie z innymi członkami rządu polskiego, licznymi wojskowymi oraz dyplomatami polskimi.

Podczas tych spotkań w rozmowach poruszono również nasze sprawy. Muszę zaznaczyć, że usłyszałem bardzo obiektywne oceny i natrafiłem na zrozumienie naszych interesów.

Wyciągając ogólny wniosek ze swej podróży do stolicy Polski, jestem zdania, że podróż moja, wychodząca z założenia wyrażonej neutralności Litwy, była potrzebna i korzystna. Z samego przyjęcia oraz owoców podróży jestem zadowolony i wdzięczny naczelnemu wodzowi armii polskiej. Marszałkowi Smigłemu — Rydzowi i całemu dowództwu armii polskiej.

Wymiana więźniów politycznych między Litwą a Sowiecami

KOWNO. PAT. W najbliższym czasie, jak donosi agencja „Lithauer Dienst“ ma nastąpić wymiana więźniów politycznych między Sowiecami a Litwą. Wymiana ma objąć 36 więźniów, przyczem do Litwy mają wrócić przedewszystkiem więźniowie z Sowieckich księża katolicy.

Pieczęć m. Wilna pod traktatem z Krzyżakami PO ROZGROMIE GRUNWALDZKIM

WILNO. Już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu m. Wilna w roku 1919 samorząd miejski wileński na podstawie uchwały pierwszej Rady Miejskiej powrócił do dawnego swego herbu z wizerunkiem św. Krzysztofa. Jednak upłynęło blisko 20 lat, zanim zajęło się Wilno ustaleniem, jak herb miasta winien wyglądać we wszystkich swoich szczegółach. Na skutek uchwały Magistratu i z polecenia specjalnej komisji „herbowej“ oraz przy współpracy rzeczoznawców prof. Adamus, będący w owym czasie dyrektorem Archiwum Miejskiego w Wilnie, zajął się zbieraniem materiałów i przygotowaniem referatu naukowego o tem, jak po winien zgodzić z tradycją i zasadami heraldyki wyglądać herb m. stol. i król. Wilna.

Po długich poszukiwaniach najstarszej pieczęci wileńskiej z wizerunkiem św. Krzysztofa, znaleziono w archiwum lwowskim pieczęć, zdaje się identyczną z tą, jaką jeden z badaczy przeszłości Wilna znalazł jeszcze w roku 1911 w archiwum państwowym w Królewcu.

Wilno nie posiadało dotychczas w swoich zbiorach oryginalnego odcisku na oryginalnym dokumencie pieczęci m. Wilna najstarszej z tych, jakie są dotychczas znane, t.j. z datą roku 1504.

Dziś wobec tego, że i poza Wilno dotarły dzięki prasie wiadomości o poszukiwaniach wileńskich materiałów dla ustalenia wizerunku herbu m. Wilna, p. dr. Mieczysław Chlewiński z Warszawy, pułkownik, b. szef sanitarny 2 armii wojsk polskich wzbogacił wileńskie zbiory miejskie przez ofiarowanie fragmentu DO KUCHNI ORYGINALNEGO WILEŃSKIEGO MIEJSKIEGO Z ORYGINALNĄ PIECZĘCIĄ MIEJSKĄ, odcisniętą na papierze na wosku z napisem w otoku: Sigillum Civitatis Viliensis i datą 1504 roku — z wizerunkiem św. Krzysztofa. Jest to cenny dar dla

archiwum i muzeum miejskiego, pomimo, że dla Komisji herbowej nie daje nowego materiału. Jest to w każdym razie najstarsza pieczęć m. Wilna z pośród tych, które są znane członkom Komisji Herbowej m. Wilna.

KOMISJA MA WIADOMOŚĆ Z KODEKSU DYPLMATYCZNEGO DOGIELA, ŻE TRAKTAT POKOJU, ZAWARTY MIĘDZY WŁADYSŁAWEM JAGIEŁŁĄ KRÓLEM POLSKIM, WIToldem W. KS. LITEWSKIM Z ZAKONEM KRZYŻACKIM W ROKU 1422 DNIA 27 WRZESNIA NAD RZEKĄ OSSA PRZY JEZIORZE MALNO BYŁ ZAOPATRZONY W PODPISY LICZNYCH SWIADKÓW I GWARANTÓW, DO KTÓRYCH NALEŻELI NIE TYLKO MOŻNI „BARONES“, ALE I „CIVITATES“ (MIASTA), WYMIIENIONE W TAKIM PORZĄDKU: KRAKÓW, SANDOMIERZ, KALISZ, GNIEZNO, SIERADZ, ŁĘCZYCA, SĄCZ, GOSTYNIN, WSCHOWA, PŁOCK, WARSZAWA I WILNO. W DOKUMENCIE JEST WYRAŹNIE ZAZNACZONE: „SIGILLA NOSTRA APPENSA SUNT“ (PIECZĘCI NASZE ZOSTAŁY ZAWIESZONE).

Dogiel, wydawca Kodeksu Dyplmatycznego w końcu XVIII wieku miał jeszcze w ręku oryginał tego traktatu, ale już prof. Ignacy Daniłowicz i wydawca jego pracy Sidorowicz (Skarbiec Dyplmatów... t. II Wilno rok 1862), dając streszczenie powyższego traktatu z roku 1422 pisze: „Oryginał ratyfikacji krzyżackiej nie znaleziono, tylko starą mocno uszkodzoną kopję...“

Gdyby udało się odnaleźć oryginał tego dokumentu z dnia 27 września 1422 roku, toby się odnalazło nie tylko NAJSTARSZĄ PIECZĘĆ M. WILNA, ale i najstarsze, lub jedno z najstarszych, pieczęci szeregu miast polskich, posiadających niegdyś świetną przeszłość.

Paryżanin z Wilna

Ś. p. Paweł Trzaska-Kleczkowski

Dnia 2 maja zmarł nagle w Paryżu ś. p. Paweł Trzaska-Kleczkowski. W gazetach paryskich i warszawskich ukazały się krótkie nekrologi, — w Wilnie odbędzie się 17 b. m. żałobne nabożeństwo, zorganizowane przez krewnych i przyjaciół. Zmarłego, na walnym zjeździe dziennikarzy polskich niezawodnie zostanie wymienione jego nazwisko, a pamięć uczczona przez powstanie i chwilę skupienia, — pozatem panuje cisza...

Tę ciszę należy przerwać, bo Polska straciła jednego z najmłodszych swych synów, człowieka wielostronnie utalentowanego i niezmiernie ciekawego, pracownika sumiennego i wytrwałego, który na gruncie paryskim od młodzieńczych lat najpierw prawie podświadomie, później całkiem świadomie walczył o Polskę, — Polskę budował!...

ORLE GNIAZDO

Kleczkowsky — to stary kresowy ród szlachecki, patrioci w wielu wypadkach ponad miarę przeciętną, a przecież „przeciętność” patriotyczna była przed laty ogniem ofiarnym!...

Ojciec ś. p. Pawła, Maurycy Kleczkowski, urodzony 12. 8. 1829 r. i wychowujący się najpierw w szkole x. x. Bernardynów w Trzaskunach w Poniewieśku, potem w gimnazjum wileńskim, które skończył w r. 1846, już jako uczeń należał do najstarszych stowarzyszenia patriotycznego. Na studia uniwersyteckie wyjechał do Kazania, gdzie wstąpił na wydział lekarski, ale dyplomu nie zdobył, gdyż za działalność patriotyczną został aresztowany, a potem skazany na oddanie w żołdacy i wysłanie do Orenburga.

W ciągu ośmiu lat służył jako szeregowiec moskiewski, razem z takimi patriotami, jak Fiszler, Br. Zaleski, Ohryzko, Stanisławski i wielu innych Polaków, ukaranych służbą żołnierską. W Orenburgu wówczas jako oficer służył Z. Sierakowski. Gdy na tron wstąpił Aleksander II, została ogłoszona amnestia dla przestępców politycznych. Maurycy Kleczkowski natychmiast przystąpił do dalszych studiów lekarskich i w r. 1861 uzyskał na uniwersytecie dyplom doktorski, został asystentem, w perspektywie zaś miał zapewnić stanowisko docenta chirurgji.

Karjera naukowa jednak się nie udała, gdyż ruch patriotyczny w Polsce znów porwał dzielnego bojownika. W r. 1862 przybył Maurycy Kleczkowski do Wilna i tu zaznaczył się jako wyjątkowo energiczny pracownik Wydziału, po wybuchu zaś powstania wstąpił do partji Jabłońskiego (Dłuskiego) na Zmudzi. Będąc w partji uległ wypadkowi, który uniemożliwił mu walkę z bronią; to też w końcu grudnia 1863 r. emigrował do Francji; w r. 1867 uzyskał francuski dyplom doktora medycyny (Co za wspaniała energia!) i rozpoczął praktykę lekarską, marząc ciągle o powrocie do kraju. Na mocy manifestu z r. 1883 mógł wreszcie wrócić do Polski. Przyjechał do Wilna i tu praktykował jako lekarz. W r. 1894 wyjechał do Warszawy, gdzie zmarł 31 grudnia 1897 r.

Z rodzeństwa Maurycego Jan Kleczkowski odbywał karę w Uolu, zmarł i pochowany w Irkucku, Władysław po r. 1848 był zesłany na Syberję, a w r. 1863 skazany na osiedlenie do Pinegi, siostra Franciszka prowadziła w Wilnie pensję dla panien, gdzie dziewczęta pod kierownictwem wybitnych pedagogów kształciły się, zdobywając poważną wiedzę i wynosząc pogłębione uczucie patriotyzmu. Franciszka Kleczkowska w r. 1863, po uwiezieniu braci również była uwieziona w murach po - francuskańskich, gdzie przeżyła prawie dwa lata. Po uzyskaniu wolności znów się zajęła wychowaniem młodzieży żeńskiej, aż do swej śmierci w r. 1889.

MŁODY POLAK WŚRÓD FRANCUZÓW

Z takiej to patriotycznej rodziny pochodził ś. p. Paweł Kleczkowski, urodzony w Paryżu 25 stycznia 1870 roku. Wychowany w atmosferze gorącej miłości do Polski i tęsknoty za krajem, który przeżywał najtragiczniejsze chwile ucisku i poniewierki, Paweł Kleczkowski, jako uczeń kolegium oo. Jezuitów w Semur, zaczął wspólnie z kolegami francuzami wydawać na hektografie uczniowskie pismo tygodniowe „La Jeune France” i umieszczał tam artykuły... o Polsce! Po wielu latach tak wspominał o swoich pierwszych krokach publicystycznych:

Co tydzień wtajemniczałem czytelników „La Jeune France” w historię polskich ruchów wolnościowych, w okrucieństwa, których się dopuszczali w zagarniętych ziemach polskich władze rosyjskie, nareszcie w nadzieję narodu polskiego na wyzwolenie. Przyznać trzeba, że te nieudolne być może artykuły znajdowały żywy odzew wśród czytelników „La Jeune France”... Spotykałem później kilku z nich, autorów poważnych prac o Polsce, którzy śmiejąc się, oświadcza mi, iż punktem wyjścia ich zainteresowania się Polską były moje artykuły w „La Jeune France”...

Jako czternastoletni chłopak, zobaczył Paweł Kleczkowski po raz pierwszy Polskę: z Paryża razem z rodzicami przeniósł się do Wilna i tu wstąpił do gimnazjum. Kontrast był rażący; ucisk, o którym rzekł w pismach, do których autor w pismku francuskim, zbliska wyglądał jeszcze potworniej; to też dumny chłopak nie mógł łatwo nagiąć się do ponurych warunków życia w niewoli. raz po raz narażał się władzom gimnazjalnym i był karany.

ADWOKAT I SPIEWAK

Studia uniwersyteckie na wydziale prawa odbył Paweł Kleczkowski w Petersburgu, gdzie jednocześnie skończył konserwatorium jako śpiewak, obdarzony pięknym i silnym głosem. W Petersburgu również rozpoczął pracę dziennikarską, należąc do grona współpracowników „Kraju”, redagowanego przez Erazma Pilzta. Pisywał też do dzienników francuskich. Praca adwokacka, praca dziennikarska i praca artystyczna — oto, zdawałoby się, bardzo różne dziedziny, które jednak były bardzo bliskie Pawłowi Kleczkowskiemu.

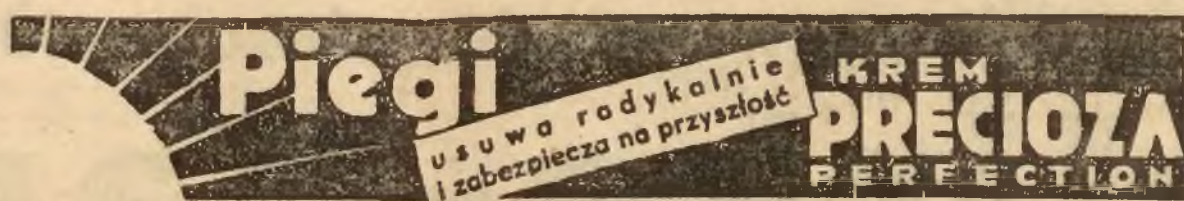
Praca artystyczna jednak przeważała. Wspierała głos wyrażający piękny rozwój i otwierała przed młodym adwokatem niezwykle możliwości. To zdecydowało o przekształceniu doskonałego zapowiadającego karierę adwokacką: Paweł Kleczkowski wyjechał zagranicę i nietylko się nie zgubił w tłumie śpiewaków, walczących o laury sławy europejskiej, ale wybitnie się wyróżnił i wkrótce został zaangażowany do opery paryskiej.

Paul Kardec (pod takim pseudonimem występował Kleczkowski w operze) zdobył wielki rozgłos i w ciągu czterech lat pracy śpiewaczej w operze paryskiej (1910 — 14) utrzymał swe imię w świecie artystycznym. W roku 1914 zaangażowano go na występ do Ameryki; — stanął więc Kardec - Kleczkowski na progu wielkiej sławy...

ŻOŁNIERZ, JAK OJCIEC, LECZ OD OJCA SZCZĘŚLIWSZY

Wojna zniweczyła przyszłość artystyczną... Paweł Kleczkowski wstąpił do szeregów wojska francuskiego i, jako zdolny prawnik i znawca języków obcych, oraz jako Polak, znający kraj, a jednocześnie i Francję, został przydzielony do sztabu. Gdy powstała myśl zorganizowania oddziału polskiego w ramach armji francuskiej, Kleczkowskiemu została powierzona praca werbunkowa. W Charkowie.

(Dokończenie na str. 5-ej)



Przywódca chłopów polskich

Wodzowie wielkich odłamów narodowych zeszli już do grobu. Wodzem wielkiego odłamu narodowego, wielkiego nie liczebnością, lecz swą aktywnością w momentach decydujących był Piłsudski i to mu dawało władzę polityczną w narodzie, jakkolwiek opozycji nie brakło i liczebnie silniejszy był obóz wrogi. Wodzem narodowej demokracji był Dmowski. On to zwał się „Rola” nie zapoczątkował ruchu antysemitki w Polsce, który nie został wytworzony przez jego poprzedników. Ani wielki Staszic, wykazujący szkodliwość i niebezpieczeństwo żydostwa, ani Jan Jeleński, który pierwszy w Warszawie w ciągu wielu lat wydał czasopismo antysemitki „Rola” nie zapoczątkował ruchu antysemitki. Dmowski przez swą niechęć do polskiego parlamentaryzmu, przez uznanie dla faszyzmu był źródłem kierunku generowego oraz narodowo - państwowego. Władze stronnictwa endeckiego pochodziły nominalnie z wyborów, de facto z nominacji Dmowskiego. Dmowski opowiadał w każdej sprawie była miarodajną dla całego stronnictwa. Dmowski to w najbardziej wyrażonej formie przywódcą stronnictwa, przywódcą wielkiego odłamu politycznego.

Przywódcą polskiego socjalizmu był Daszyński. Miał on nieograniczone wpływy w partji o cjalistycznej Galicji; częstokroć różni żydowscy adwokaci Lieberman, Mozlerowie z Buczacza występowali przeciwko to zbyt narodowemu programowi socjalnej partji galicyjskiej, to przeciwko jej militarnym, lecz jak ryknął wielki lew Daszyński — wszystkie pyskaczki chowały się po kątach, porzuciły przez swych adherentów robotniczych. Daszyński liczył się z kilkoma wpływowymi towarzyszami, starał się ich zjednać, czasami obawiał się, że jak pójdzie za daleko, to będzie miał zbyt dużo maruderów. Władza Daszyńskiego w partji nosiła inny charakter niż władza Dmowskiego. W każdym razie nie zostawił on jak i Dmowski spadkobiercy swej władzy w partji.

Jedynym przywódcą, który jeszcze pozostał, przywódcą wielkiego odłamu narodu jest Witos. Chłopi galicyjscy oraz znacznej części b. Królestwa wyraźnie udowodnili, że sprawę Witosu uważają za swą sprawę. Witos jest dla nich symbolem ich siły, ich wpływów, ich godności. Z punktu widzenia państwowego Witos reprezentuje olbrzymi kapitał, który nie powinien ani marować się, ani być czynnikiem anarchji i rozkładu, lecz czynnikiem potęgi państwowej, posunięć ważnych, zgodnych z naszą racją stanu. Poza państwowymi względami, które raz wraz skupiają naszą uwagę na Witosie, przynajmniej się, że moja sympatja do niego ma jeszcze inny podkład. Witos to chłop maksimum. Pisarze chłopofili w przesadny sposób rysują dzieje polskiego chłopca, jako dzieje ucisku i poniewierki. Mimowolnie zdradza się lek, czy warstwa narodu, warstwa najliczniejsza, która w ciągu

wieków znajdowała się w tak okropnych warunkach, jest zdolną do wydawania z siebie ludzi większego umysłu, silniejszego charakteru. Jeżeli nie, to jaka przyszłość czeka Polskę? Warstwa ta wydała Witosu. Nie potrzebowal on gimnazjów, uniwersytetów, aby stał się wielkim politykiem, aby być jednym z budowniczych polskiego państwa i w chwili krytycznej jednym z najskuteczniejszych jego obrońców. Witos, człowiek talentu pisarskiego i mówcy. Ustęp nie dawno wydanej książki wyboru jego mów i artykułów mogą wejść do podręczników, jako klasyczne wzory polskiej, stojącej wprost na poziomie Skargi.

„Przyzwyczailiśmy się niemal do wszystkiego, straciliśmy już nie tylko wrażliwość, ale i poczucie rzeczywistości. Nie chcemy widzieć narastającego niebezpieczeństwa koło nas, nie czujemy tego, co się czai w świecie, żyjemy życiem sztucznym i nienormalnym, oklamując się bardzo często samymi. Rzeczy gdzieś indziej naturalne i codzienne podnosi się do nadzwyczajności, do cudów zaledwie wypływają frazesy do znaczenia dogmatu”.

„Budujemy bożków ze zwyczajnej gliny, wylbijamy przed nimi pokłony. Obwieszamy miernoty różnemi świecidełkami, by one im dały rozum i natchnienie”.

„Czekamy na samodzielną przypadek, gdyż już o cud trudno. Bezmyślność i apatia, stulstwo i karierowiczostwo stały się plagami egipskimi. Wytrącone z równowagi, zepchnięte z właściwej drogi, gromady ludzi błądzą się po manowcach i wertepach politycznych. Zasady i poglądy poruszają się jak słoneczniki, stosownie do zapłaty i koniunktury. Stary karmazyn gotów się wyrzec przeszłości i ustroić się w szaty błazna, byle się przypodobać jakiejś urzędowej figurze”.

„Ludzie poważni i doświadczeni kierują się decyzjami różnych młodych wróbelków jedynie dlatego, że one ćwierkają urzędowym tonem. Pierwszorzędni publicyści smarują się żniście artykuły o sprawach i osobach, którym nie warto dwóch wierszy poświęcić. Stare, znane i zasłużone dzienniki, zamiast być trybuną kontroli siły się byle na groszową stratę nie narażać przedsiębiorstwa. Z tej trybuny, mającej nie tylko informować, ale i prowadzić społeczeństwo, porobiono budy, w których przemyślane kupczyki wszystko mają na sprzedaż” (288—289).

Witos był wielkim nanczytelem masy chłopskiej, wychowywał ją stroniąc od ogólnopolskiej demagogii. Do demagogii takiej są skłonni pańczer, zdeklasowani inteligenci, poszani. Nie mają oni wewnętrznej poczucia dla chłopów. Sądzą, chłop jest głupi, chciwy na cudze mienie, aby go zmobilizować i mieć za sobą, trzeba mu naprzyrzekać, nagadać, je go nachwalić, na nienawiść do innych

klas zagrać. Witos ma poszanowanie do chłopów, pochodzące z jego wielkiego poszanowania do siebie samego, jego poczucia godności osobistej, która go cechuje. Jedno z charakterystycznych jego pism jest „Do Braci chłopów”, drukowanym w Płocku z 2.X. 1921 r. List ten był odpowiedzią na szereg listów, jakie on otrzymał od chłopów i żołnierzy, wyrażających niepokój, że „panowie i księża chcą chłopów uczynić niewolnikami”. „Polska nie jest własnością państwa, ale jest wspólną własnością wszystkich zamieszkujących ją obywateli. W chwili niebezpieczeństwa wszyscy mieli jednaki obowiązek ratować ją wszelkimi siłami...”

„Kiedysie to zrobili, to macie najzupełniejsze i nabyte prawo do równych ze wszystkimi świadczeń ze strony państwa, przy równomiernym spełnianiu obowiązków wobec niego, wiedząc o tem, że bez obowiązku nie może być praw żadnych”.

Nie będę przytaczał artykułów i odezw Witosu, którymi on zagrzał lud polski do walki w 1920 r. podczas najcięższej bolszewickiej, ani niepodległościowych jego artykułów i mów w okresie wojny światowej. Występuje tu Witos jako świetny mówca, wielki partyjota, pierwszorzędny umysł polityczny.

Cofam się do jego mów i artykułów przedwojennych. 15 stycznia 1910 roku przemawiał Witos w sejmie krajowym galicyjskim. „Wystarczy wzięść pierwszy lepszy podręcznik szkolny, żeby zrozumieć, że oświata szkolna nie jest prowadzona w narodowym kierunku. Nie jestem nie lojalnym obywatelem państwa, do którego z musu należę — jednak muszę zaznaczyć, że zamiast stwarzać oświatę narodową, zamiast wpaść w umysł dziecka czynny bohaterów narodowych, stawia mu się za wzór dzieje innego narodu, który jest niczem innym, jak tylko narodem, który nas potrafił ujarzmić”. W 1909 r. pisał w „Przyjacieli Ludu”: „I naród cały, szeroko utrapiona ojczyzna, odcicha nadzieję, podnosi pochyloną głowę i żyje wspomnieniami lepszej przeszłości i tej wymarzonej przyszłości, która przed oczyma naszymi jest ściśle zakryta”.

Gdy stronnictwo ludowe, w szeregach którego znajdował się Witos, unikało podnoszenia ujemnego wpływu żydów. Witos nie pomija tej kwestji. Piszę on w „Przyjacieli Ludu” w 1896 r., że żydzi boją się rozumnych chłopów... Mają własne dobre na względzie, wiedzą bowiem, że każdy krok naprzód uczyniony z naszej strony, jest ich upadkiem”.

„W tym miejscu pisze o szkodliwym wpływie żydów pod względem politycznym. Żydzi powiedzieli chłopom, że sokoly są na to, żeby przywrócić państwu. Więc chłopci dawno ucho podszepczono abrahamitów, trzymają się w pogotowiu, aby odpać im za to, bo jeszcze cepów nie brakuje, mówią”.

(10 września 1898 r.).

W ciągu trzydziestu lat nastąpiła duża zmiana w uświadomieniu politycznym chłopów polskiego w Małopolsce. Okazywał on większą świadomość polityczną i narodową w porównaniu z chłopami polskimi w innych dzielnicach. Dziś mówi, że był obywatelem austriackim, chciał być obywatelem polskim, a stał się polskim poddanym. Witos dla niego to ten, kto ma uczynić go obywatelem Polski. Książka Witosu zjawia się w porę, w tym czasie, kiedy powrót jego jest szczególnie potrzebny dla kraju.

Władysław Studnicki.

Szukajmy prawdy jasnego płomienia

We wczorajszym „Kurierze Wileńskim” ukazały się dwie poniższe notatki pod wspólnym tytułem „Oświadczenia”:

W związku z napaścią p. Wysza w „Słowie” z dnia 13-go maja w art. p. t. „Każdy dźwiga swój krzyż”, oświadczam, że sprawę skierowałem na drogę sądową.

Wilno, 15. V. 1939 r.

Kazimierz Leczyński

Znany wśród felietonistów — beztematowiec znówu przewodził się do mojej osoby, używając stu wierszów felietonu, abym „ogłębnie” ukrył się przed odpowiedzialnością za treść tego, co człowiek odważny potrafiłby sfornulować w jednym zdaniu. Nie dziwię się, bo znam jego sylwetkę moralną i wiem, że mu dobrze płaca od wiersza. Nie mam zamiaru ani reagować, ani zapłacić więcej.

Piotr Lemiesz.

Cóżby odpowiedzieć na te dwa oświadczenia? Co do red. Kazimierza Leczyńskiego, słyszałem (mówię o tem na miotle członkowie redakcji „Kurierza Wileńskiego”), że w swej skardze sądowej żąda od mnie tytułem strat moralnych 5.000 zł i sumę tę przeznacza na FON. Jeżeli wygra sprawę — a wobec tak szlachetnego celu życzę mu, żeby wygra! — nazwisko jego, oddawna niewidziane w prasie, wydrukują nareszcie gazety jako wzorowego obywatela, który cały swój majątek poświęca dla dobra publicznego, i kto wie, czy dzięki temu czynowi nie zdobędzie Leczyński po raz trzeci krzyża zasługi. Ja zaś, jako człowiek skromny, i na tym świecie nie wyglądamy nagród, będę się w sercu moim cieszył, że wspaniale bezinteresowny czyn Leczyńskiego odbył się moim kosztem, choć nikt nigdy o tem nie będzie wiedział. Ale dziwię się jednemu: dlaczego Leczyński, który tyle razy mi powtarzał, że choćbym napisał o nim „najgorzej”, będzie mi wdzięczny, bo to tak czy inaczej reklama, teraz — gdy ani słówka nie zmieniam w cytatach z jego artykułu „Polska musi wrócić do polskiego słowa” — poczuł się aż tak patetycznie dotknięty? Czyżby ludźmi zawsze się obrażał za prawdę?

A może z Leczyńskim dokonał się w „Kurierze Wileńskim” podobna ewolucja, co i z Lemieziem? Powiada Lemiesz, że chciałem „ogłębnie” ukryć się przed odpowiedzialnością za treść tego, co człowiek odważny potrafiłby sfornulować w jednym zdaniu”. Nie wiem, dlaczego tak sądzi. Piszę zawsze to, co chcę napisać, i tak też należy to co piszę rozumieć. Napisałem więc, że „Lemiesz na nieszczęście swoje musi pracować w warunkach poniekąd ogłupiających” — i tak jest rzeczywistość. Warunki pracy w „Kurierze Wileńskim” istotnie ogłupiają; ogłupiałyby nawet mnie, który jestem dość odporny na wpływy ujemne. Napisałem: „na nieszczęście swoje” — to znaczy, że żałuję Lemiesza, pamiętam go bowiem z dawniejszych czasów, sprzed trzech - czterech lat, gdy był człowiekiem wolnym, gdy pisywał inteligentne rozprawy w „Pax” o Maritalnie np. i „uniwersalistycznej” etyce chrześcijańskiej”. Wówczas nie głosiłby o mnie takich bzdur, że jestem „beztematowiec” — ja, co piszę niemal codziennie, albo, że mi „dobrze płaca od wiersza”. Oczywiście że mi płaca. Bo z czegoż żyłbym, skoro pióro jest moim narzędziem pracy? Malarsz maluje, literat pisze, szewc szycie buty; każdy proletariusz żyje z pracy rąk. Bywają ludzie, którzy otrzymują stypendja rządowe; są pisma, co dostają subwencje — ale to już są kapitaliści. Czyżby Lemiesz, wtykając mi „wierszowiec” zaliczał się do kapitalistów? Wątpię. „Kurier Wileński”, jak sam Lemiesz podkreślał to nieraz, nie bierze już subwencji. Więc chyba i Lemieszowi płaca za artykuły albo od sztuki, albo od wiersza, i chyba też dosyć dobrze, bo zawsze jest przyzwyczajony ubierać, bywa w cukierniach, chodzi do kina: to wszystko przecież kosztuje. Czy wypada jednak zaglądać sobie w kieszeń, jak to chce Lemisz? Stwierdzimy jedno: są literaci i dziennikarze, którzy naprawdę zarabiają od wiersza stokród więcej, niż ja. Nie taję, że walczę zawsze o to, bym za swoją pracę zarabiał w naszych polskich warunkach możliwe maximum, to znaczy — co najmniej 20 gr. od wiersza.

Wysza.

Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysyłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Wszystkich Wilnian wzywamy do głosowania w dniu 21 maja na listę Katolicko-Narodową

która jest oznaczona:

w okręgach I, II, VIII, IX, X, XI, XII, XIV, XV, XVI — Nr. 3

w okręgach III, IV, V, VI, XIII, XVII — — — — — Nr. 4

w okręgu VII — — — — — Nr. 5

Tylko demokraci i socjaliści głosują na listę oznaczoną Nr. 2.

Ostrzegamy, że we wszystkich okręgach lista oznaczona Nr. 1
i nazwą Chrześcijański Blok Gospodarczy to — **OZON**

Nowa Wilejka wybiera Radę Miejską dn. 21 bm.

(Kes.) W niedzielę 21 b.m. wybiera nową Radę Miejską również Nowo - Wilejka. Całe miasto wybiera radnych w liczbie 16 i jest podzielone na cztery okręgi.

Podział ten następuje duże

WIECE PRZEDWYBORCZE KATOLICKO - NARODOWEGO KOMITETU WYBORCZEGO

Katolicko - Narodowy Komitet Wyborczy urządza w czwartek 18 b.m. przy ul. Mostowej 1 Wiec Przedwyborczy. Przemawiają: Red. Jędrzej Giertych z Warszawy, Aleksander Zwierzynski — czołowy kandydat z okręgu XVII i inni. Początek o godz. 12 min. 30.

W czwartek dnia 18 b.m. w sali T-wa Gimn. „Sokół” odbędzie się przy ul. Wileńskiej 10 Przedwyborczy wiec robotniczy! Przemawiają: Red. Jędrzej Giertych z Warszawy, oraz kandydaci na radnych: Zygmunt Fedorowicz, Władysław Piotrowski, Adolf Korosiński i inni. Początek o godz. 13-ej.

Wiece dzielnicowe organizowane we czwartek 18 b.m. przez Katolicko-Narodowy Komitet Wyborczy.

1. przy Witkomińskiej 1 — początek o godz. 13-ej.

2. w sali parafialnej przy kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (Zwierzynski - Sołtaniszki) pocz. o godz. 12.15.

3. w Jerozolimce w sali parafialnej (Golgota) — początek o godz. 13.

4. w Wil. Kolonii Kolejowej — w sali Domu T-wa S-czego, ul. Wodna 22/6, początek o godz. 13-ej.

Przemawiają kandydaci na radnych i inni.

We czwartek dnia 18 b.m. w sali Misji Wewnętrznej przy ul. Św. Anny 13, odbędzie się Wiec Przedwyborczy Kobiet. Początek o godz. 18-ej (6 wiec.)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze „Słowa” zaszyły pewne nieścisłości w informacji, dotyczącej kandydatki na radną m. Wilna z okręgu I. z listy Katolicko - Narodowej. — Winno być: **Marja Rudosańska Iwaszkiewiczowa**, 2). „Polskie Tow. Pomocy Ofiarom Wojny w Mińsku Lit.” 3) Opięknęła się jeńcami. 4) W 1927 roku wchodzi do Rady Miejskiej m. Wilna z ramienia Międzypartyzanckiego Porozumienia Organizacji Kobiet.

Zwiedzajcie!

WYSTAWA WYROBÓW CHALUPNICZYCH

Wilno — Zamkowa 4.

zastrzeżenia. Wszystkie bowiem okręgi są czteromandatowe, różnią się jednak w dużym stopniu, jeżeli chodzi o liczbę wyborców. Np. okręg III ma na liście wyborców 1106, okręg zaś IV 1476, co przy ogólnej liczbie wyborców 5074, jest różnicą bardzo znaczną. W Nowo - Wilejce mówi się ogólnie, że na okręg III liczy Ozone, który tu wystąpił pod kryptonimem „Chrześcijański Blok Gospodarczy Rozwoju Nowej Wilejki”.

Zerując na dezorientacji, któ

ra panuje wobec skomplikowanej ordynacji wyborczej, Ozone podaje jedynie ważniejsze wygrane: 50.000 — zł. 93032. 15.000 zł. — 11167 153757. 10.000 zł. — 1368 101835 122498 140077 29863. 5.000 zł. — 38643 50451 73173 161515.

Do wyborów w Nowo - Wilejce staje Katolicko - Narodowy Komitet Wyborczy, na którego listach kandyduje czołowy obywatel Nowej Wilejki.

Kandydaci Kom. Katolicko-Narodowego w Wilnie

KS. ALEKSANDER LACHOWICZ jest kandydatem listy nr. 4 w okręgu 5, który obejmuje Zarzecze, Popowiczynę, część Saffanik i część Saskiej Kępy.

Ks. Aleksander Lachowicz pochodzi z pow. oszmiańskiego, gdzie za czasów okupacji niemieckiej zakładał szkoły ludowe. W Wilnie mieszka od lat 20-stu, a od roku 1930 jest wikarym przy kościele po - Bernardyńskim. Od roku 1932 piastuje kierownictwo nad dzienną ochronką przy ul. Dar 6.

Jako przedstawiciel biednego, zaniedbanego Zarzecza — dążyć będzie do podniesienia tej dzielnicy, która zaniedbana jest pod każdym względem. W imię zaś wszystkich przedmiotów i peryferij starać się będzie o reorganizację komunikacji miejskiej w tym kierunku, by mogła z niej korzystać ludność zamieszkała na krańcach miasta. Poza to uważa, że konieczne podjęcie bezwzględnej walki z zbrodniczym i prostytucją.

W sprawach gospodarczych — kładłby nacisk na odciążenie mieszkańców od podatków samorządowych i na udostępnienie korzystania szerokim masom z wody i prądu elektrycznego.

KAZIMIERZ BŁĄŻEJEWICZ — mierniczy przysięgły, członek Zw. Oficerów Rezerwy, kandyduje w okręgu nr. 9 z listy nr. 3. Okręg 9 obejmuje

Lipówkę, Zakominy, część Kuprjanszek, Nowy świat, ul. Szkaplerna i okolice dworca osobowego. Inż. Kazimierz Błażewicz pochodzi z pow. oszmiańskiego. Lata 1914 - 1917 spędził na froncie, jako oficer sztabowy Korpusu Topografów Wojskowych.

W Wilnie zamieszkuje od 1922 roku przez cały czas biorąc czynny udział w życiu gospodarczym miasta.

— Zapatrywania na gospodarkę m. Wilna są następujące. W pierwszym rzędzie należy dążyć do obniżenia opłaty za elektryczność, gdyż uchwalona niedawno przez Z. M. taryfa A i B, jest nieczem innym, jak tylko zamaszowaną podwyżką dotychczasowej. Podobna reforma powinna też nastąpić w sposobie opłat za wodę, z tego, iż t. zw. „woda sucha”, nie może podlegać żadnym opłatom. Dalej, jeżeli chodzi o plan rozbudowy Wilna, to jest on całkowicie błędny i jaknajprędzej należy go zmienić. Niedopuszczalne jest bowiem dzielenie właścicieli posiadłości na dwie kategorie, z których jedna przewiduje wywłaszczenie bez odszkodowania. Wprowadzone zaś pojęcie „placów i zieleni”, na których nie wolno będzie wznosić żadnych budowli, ani czerpać zysków, narazi właścicieli na ponoszenie nieuzasadnionych nieczem podatków.

Spółeczeństwo Wilna na F.O.N.

Zamiast wieńca na grób s. p. Prof. Dr. Wacława Jasińskiego w trzecim rocznicę jego śmierci personel Kliniki Chorób Dziecięcych USB składa 25 zł. na F.O.N.

Kl. II-a Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie przy ul. Królewskiej 8 składa na F.O.N. dochód z przedstawienia w sumie 50 zł.

— Koncert symfoniczny na F.O.N. Staraniem Klubu Muzycznego w Wilnie, odbędzie się we czwartek dn. 18 b.m. o godz. 12 w sali kina Mars. — Wielki Koncert Symfoniczny. Udział w koncercie biorą: Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Kazimierza Harulaka oraz wybitny pianista polski.

Witold Małcużyński, który wykona Koncert fortepianowy f-moll Chopina. Z innych części programu, zasługują na uwagę: Niedokonczona Symfonia Schuberta, „Noc na Łysej Górze” — Musorgskiego, oraz piękne i popularne utwory Stanisława Moniuszki.

SPROSTOWANIE

Wobec tego, że w spisie ofiarodawców na F.O.N. w „Słowie” z dnia 14. V. r. b. mylnie została podana nazwa majtki, którego pracownicy złożyli na F.O.N. kwotę zł. 60 — niniejszym prostujemy, że wyżej wspomniana suma została złożona przez administrację i pracowników maj. Izabellin

Ważniejsze wygrane loteryjne

PIERWSZE CIĄNIENIE

Wobec nieotrzymania na czas tabeli wczorajszego ciążenia loterii podajemy jedynie ważniejsze wygrane: 50.000 — zł. 93032. 15.000 zł. — 11167 153757. 10.000 zł. — 1368 101835 122498 140077 29863. 5.000 zł. — 38643 50451 73173 161515. 2.500 zł. — 22935 36968 55346 63462 70949 72320 120126 123446 134348 141780 155020 059801 160846 2.000 zł. — 7636 16390 17103 28931 34640 35713 50911 55417 59045 66154 79166 125298 138207 147158. 1.000 zł. — 175 1790 1310 4643 1891 7151 7738 9808 10222 10800 14020 22865 34328 43439 46925 48490 52155 87580 61607 64742 6837 80864 87484 96759 100217 101034 117055 130280 130885.

DRUGIE CIĄNIENIE

20.000 zł. — 148277. 50.000 zł. — 159132. 25.000 zł. — 133720 139914. 10.000 zł. — 81103. 5.000 zł. — 38927 46905 96032. 2.500 zł. — 5035 27042 52301 56715 57228 91202 95223 108414 120704 131771 138633 143605 144692 153738 155873 161867. 2.000 zł. — 18031 29948 50356 59029 64761 69652 82687 91875 97138 119772 121015 120227 122840 128026. 1.000 zł. — 4970 12427 26749 28578 42063 50975 56405 67640 94407 106982 109539 113109 114092 116676 120831 122825 125308 128299 134427 139184 142135 143649 153538 155752 158443 159761 160749 162606.

Sensac. porwanie wydawcy amerykańskiego Zamierzał wydać książkę antyhitlerowską

LONDYN. Pat. Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o sensacyjnym porwaniu znanego wydawcy amerykańskiego Putnama, małżonka tragicznie zaginionej słynnej lotniczki amerykańskiej Earhardi. Putnam porwany został ze swego własnego domu w Los Angeles w Kalifornii i znaleziony w miejscowości Biskerfield, oddalonej o 100 mil od Los Angeles, w pustym domu, związany z zakneblowanymi ustami.

Putnam oświadczył policji, że gdy wychodził ze swego garażu aby wydostać samochód i wyjść na miasto, dwaj ludzie go napadli, ogłuszyli i związawszy

rzucili do samochodu, którym go następnie wywieźli. Jeden z porwających pozostawiając Putnama w pustym domu Akersfield oświadczył, że ma to być dla niego nauka. Mieszkańcy po bliższym domu, słysząc wołanie o pomoc, przybiegli i znaleźli Putnama zwiazanego.

Putnam twierdzi, że kindnaperzy mówili między sobą po niemiecku i uważa, że został porwany, ponieważ postanowił ogłosić książkę, krytykującą ustrój Trzeciej Rzeszy. Putnam otrzymał w ostatnio listy anonimowe z pogrózkami, ostrzegającymi go przed wydaniem tej książki.

Czy powtórzy się katastrofalny wybuch wulkanu na Martynice?

Temperatura krateru wzrosła o 20 stopni

Według ostatnich depesz z Saint Pierre na Martynice (francuskie Antyle na morzu Karaibskim) temperatura wewnątrz krateru wulkanu Mont Pele podniosła się o 20 stopni. Wywołuje to niesłychany niepokój wśród miejscowej ludności, która zawsze pamiętała będzie potworny wybuch z 1902 roku.

Było to właśnie w tym samym okresie. Wybuch nastąpił 8 maja. Wtedy z Saint Thomas przysłała taka depesza: „Saint - Pierre wraz z mieszkańcami oraz wszystkimi statkami, znajdującymi się w porcie, zostało zupełnie zniszczone przez wybuch wulkanu”.

Dopiero po jakimś czasie nadeszły szczegółowe informacje. Mieszkańcy Saint - Pierre przygotowywali się właśnie do uroczystości świątecznych. Miasto liczyło 30.000 dusz, teatr, piękne gmachy publiczne, było duchową stolicą francuskich Antyli. Miasto wesołe, ruchliwe. Aż o ósmej rano nastąpiła potężna eksplozja: to wulkan Mont Pele nieczynny od pół wieku, dał znak życia. Rzeka lawy

trysnęła ze szczytu, deszcz ognia runął na miasto, zalewając wszystko po drodze.

W ciągu 3 minut przestało żyć 30.000 ludzi. A oto treść urzędowego raportu z Fort - de - France datowanego 10 maja 1902 roku: „Katastrofa wydarzyła się błyskawicznie. Na ziemi leżały setki nagich zwłok z wnetrznościami, które wybuch gazów wstrząsł atmosferyczny wyrwał z brzochołów. Dopiero później zaczął szaleć ogień. Gazy powodowały peknięcie ciała, a ogień zwęglął je następnie”.

Jeden tylko człowiek ocalał skazany na śmierć więzień, trzymający w locu głęboko pod ziemią. Miał popalone całe ciało ale żył. Został uratowany.

W akcji zbiorkowej na rzecz rodzin brał udział wszyscy monarchowie ówczesni: Edward VII dał 25.000 franków, papież 20.000, Wilhelm II 12.500, rząd amerykański 2.500.000. Stopniowo nowe Saint - Pierre pobudowano na tem samem miejscu. A po 37 latach Mont Pele dymi znów i temperatura w kraterze rośnie... (Pat)

Repertuar teatrów stołecznych

TEATR WIELKI: „Rigoletto”.
TEATR NARODOWY: „Samuel Zborowski”.
TEATR POLSKI: „Hamlet”.
TEATR LETNI: „Pensjonat w Iworsze”.
TEATR NOWY: „Week end”.
TEATR MAŁY: „Brat marnotrawny”.
TEATR ATENEUM: „Cyryl i Seweryn”.
TEATR KAMERALNY: „Exposé pani ministrów” o 4 i 8 ej.
TEATR MALICKI: „Zakochana”.
TEATR BUFFO: „Ale się zabawił”.
MAŁE QUI PRO QUO: „Strachy na lachy”.
TEATR ALI BABA: „Sezonie o twórcz się”.
TEATR 8.15: Jutro „Baron Kimmel”.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „W perfumerji”.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Subretka”.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16 maja 1939 roku

WALUTY: Belg. belg. 90,25 — 90,72. Dolar amerykański 5,30 — 5,32½. Dolar kanad. 5,26½ — 5,29. Fłory hol. 285,30 — 287,02. Franki franc. 14,02 — 14,12. Franki szwajc. 118,80 — 119,60. Funt sterling 24,78 — 24,94. — Guldeny duńskie 99,75 — 100,25. — Korony gdańskie 110,60 — 111,38. — Korony norweskie 124,40 — 125,32. — Korony szwedzkie 127,70 — 128,62. Liry włoskie 17,50 — 18,10. Marki niemieckie 10,70 — 11,02. Marki niemieckie srebrne 78,00 — 80%.

AKCJE: Bank Polski 110,00. Cukier 35½ — 36,00. Węgiel 33,00 — 33½. Ilipop 83½ — 85,00. Ostrowiec 77½ — 78,00. Starachowice 53½ — 54,00. — Zieloniewski 63,00. Żyrardów 50,00. — Haberb. 60,00. Tendencja nieco mocniejsza prócz Banku Polskiego.

PAPIERY 5%: — 4½ wewnętrznego 60½. 3% inwest. pierwszy 79,00. — druga 80,00. 5% konwersyjna 65,00 — 60,00. ost. drobne. 5% kolej. 62,00. — 4% promi. dol. 39½. 4% konsolid. — 61½ — 61,00. ost. setki i drobne. — 4½% Poznańskie seria 1 — 54½. — 4½% ziemskie seria 5 — 55½ — 56 i pół. 5% Warszawy. stare 67,00 — 68,00. 5% Warszawy 1933 rok 66,00 — 66½ — ost. drobne. 5% Łódzi 1933 r. 58,00 — 58½. ost. drobne. 6% oblig. Warszawy 6 em. 68,00. 6% oblig. Warszawy 8 i 9 em. 66,00. Tendencja dla pożyczek utrzymana, dla listów ziemskich nieco mocniejsza, dla miejskich utrzymana.

Zwiedzajcie!

WYSTAWA WYROBÓW CHALUPNICZYCH

Wilno — Zamkowa 4.

SAPOPIX MYDŁO PŁYNNE
WZMACNIA WŁOSY - NISZCZY ŁUPIEŻ

Debaty

„Kurjer Polski” „BIAŁA WOJNA”

Mnożą się z wielu stron wezwania, ażeby społeczeństwo wróciło do normalnego trybu życia, a przede wszystkim do normalnej produkcji i do normalnego spożycia dóbr doczesnych. Nie tracąc oczywiście z oczu, jak mówił przez radio p. dyrektor Rakowski, wielkich planów na przyszłość i konieczność utrzymania pogotowia.

Wyraz „normalny” znaczy w tych czasach tyle, co „pokojowy”. Ludność kraju wzywana jest zatem, aby podjęła znowu pokojową gospodarkę w życiu osobistym, rodzinnym i ekonomicznym. Pewne zjawiska ogólne, spowodowane alarmami wojennymi, ustąpić mają miejsca codziennym, pokojowym potrzebom ludzi, rodzin, całego społeczeństwa.

W rzeczywistości też nie może być inaczej, skoro wojny nie ma. Mówią nam wprawdzie, że to jest złudzenie, że w Europie toczy się już od kilku tygodni „wojna nerwów”, „wojna propagandy”, „wojna biała”, „wojna bez walki”, „wojna gospodarcza”. Tyle wojen prowadziła narządy państw europejskich, ale prawdziwej wojny nie ma i narodziła się spokojnie.

Wszystkie te „wojny” o różnych nazwach i określeniach toczą się faktycznie z duszę naródów i ludzi, o pozyskanie zaufania jednych, a podważenie wiary u drugich, o pogotowie psychiczne i gospodarcze własnych i sprzyjanych obywateli na

wypadek wojny krwawej, oraz o rozbrojenie moralne i o rozbić ekonomiczne obywateli państw wrogich w przededniu ewentualnej rozprawy orężnej. Takie „wojny” mogą trwać nie wiadomo jak długo, a ich rezultaty nie będą z pewnością obojętne dla wyniku wojny prawdziwej, gdyby ona rzeczywiście kiedyś wybuchła miała.

Piszemy warunkowo „wybuchnąć miała”, dodając przytem słowo „kiedyś”, ponieważ z pewnością nie ma dzisiaj na całym świecie jednego człowieka odpowiedzialnego, który mógłby dać rzetelną odpowiedź na pytanie: — Czy i kiedy wybuchnie wojna?

W tym zatem stanie „wojny białej”, czy też „wojny bez walki”, narodzić się i pracować muszą normalnie, jak to się dzieje w czasach pokoju. W każdej dziedzinie i pod każdym względem. Ani osobiste, ani rodzinne projekty życiowe nie powinny być więcej hamowane „groźbą wojny”. Wchodzimy w okres urlopów, więc należy z nich normalnie korzystać. Zakupy w sklepach załatwiać trzeba tak, jak to czyniliśmy w czasach pokojowych, kredyt musi odżyć i ożywić wszelkie transakcje, m.in. takie, które obliczone są na „pogotowie” i na najbliższą przyszłość.

Musimy w każdej dziedzinie powrócić do normy. A więc także w życiu wewnętrznym — politycznym.

„Gazeta Polska”

LOS Y NIEMIECKO-SKANDYNAWSKIEGO PAKTU O NIEAGRESJI

SZTOKHOLM, w maju.

W dniu 2 maja cztery państwa północne: Szwecja, Norwegia, Danja i Finlandja otrzymały z Berlina propozycję zawarcia paktu wzajemnej nieagresji z Trzecią Rzeszą. Propozycja ta sprawiła Szwedom kłopot wręcz nieprawdopodobny i trzeba przyznać, że została zrobiona chyba dzięki jakiejś rekordowej nieznanymości tutejszego terenu, jakkolwiek poprzedziła ją w charakterze „przygotowania gruntu” — mocno spóźniona, ale jednak pozytywna odpowiedź Berlina na notę szwedzko - fińską w sprawie remilitaryzacji wysp Alandzkich, owego „Gibraltaru wschodniego Bałtyku”.

Rządy szwedzki i fiński, blisko związane ze sobą sprawą wysp Alandzkich natomiast zaczęły się wzajemnie porozumiewać co do berlińskiej propozycji, a na 9-go maja została zwołana do Sztokholmu narada ministrów spraw zagranicznych czterech państw północnych w osobach pp. Sandlera (Szwecja), prof. Kohta (Norwegia), Erko (Finlandja) i Muncha (Danja).

Obrady, poprzedzone dość energiczną, jak na tutejsze stosunki, krytyką propozycji niemieckiej na łamach prasy szwedzkiej i norweskiej, zakończyły się wydaniem bardzo oryginalnego komunikatu, pozostawiającego

tego zasadniczo każdemu z czterech państw wolną rękę; natomiast każde z państw ma możliwość utrzymania neutralności i niezależnej decyzji wobec „wszelkich kombinacji politycznych”. Komunikat ten został przez prasę tutejszą oceniony jako nowa „deklaracja neutralności”, prasa zaś angielska nazwała go „dyplomatycznym arcydziełem”, dodając w komentarzach, że „cztery małe państwa powie-działy jedno wielkie: nie”.

Kierownik szwedzkiej polityki zagranicznej min. Sandler, na niedyskretne zapytania dziennikarzy, czy podziela angielską ocenę wyników konferencji sztokholmskiej, odmówił wszelkiej odpowiedzi. Dodać trzeba, że wkrótce po konferencji państw skandynawskich min. Sandler wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów; na porządku dziennym jej obrad figuruje, jak wiadomo, sprawa zmiany statutu wysp Alandzkich.

Nie mniej jednak wyjście z sytuacji nie było dla czterech ministrów rzeczą łatwą. Szwecja i Norwegia z punktu zajęły stanowisko negatywne, opinia zaś publiczna tych państw jednomyślnie propozycję niemiecką odrzucała, argumentując to mniej więcej w następujący sposób: 1) pakt o nieagresji jest niezgodny ze stanowiskiem absolutnej neutralności, 2) jest zbędny, gdyż Północ oświadczyła, że nie czuje się zagrożona przez Niemcy, sama zaś nie zagraża nikomu, 3) stanowi fragment polemiki pomiędzy prezydentem Rooseveltem a kanclerzem Rzeszy, do którego to sporu Północ nie chce się mieszać, 4) ma na widoku nie tyle cel pokojowy, co zapewne nie flocie niemieckiej swobody ruchów na Bałtyku w razie wojny, wreszcie 5) propozycja berlińska dziwnie brzmi nazajutrz po jednostronnym zerwaniu przez Niemcy szeregu umów międzynarodowych, m. in. paktu o nieagresji z Polską, analogicznego do paktów proponowanych państwom skandynawskim.

Ten ostatni argument był bardzo mocno lansowany przez prasę szwedzką, co świadczy dość wymownie o daleko posuniętym w Szwecji spadku zaufania do słowa i podpisu naszego zachodniego sąsiada.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą pewnie także zdania, z którymi się zgodzimy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powołanie lub na zapamiętanie.

Jednak w całym tem, bardzo mocno uzasadnionym stanowisku, był jeden słaby punkt, a mianowicie Danja, mająca z Niemcami wspólną granicę oraz nabytą na zasadzie traktatu werselskiego Szlezwik.

Również w odmiennej sytuacji, aniżeli Szwecja i Norwegia znalazła się Finlandja, która, jak wiadomo, posiada pakt nieagresji z ZSRR. Ta sprawa wszakże okazała się łatwiejsza, albowiem Finlandja mogłaby zawrzeć z Niemcami pakt absolutnie identyczny z sowieckim, ten zaś zawiera klauzulę, przewidującą automatyczne zawieszenie paktu, jeśli którakolwiek ze stron prowadzi wojnę z jakimkolwiek trzecim państwem. Propozycja zaś berlińska została złożona właśnie pod kątem widzenia perspektyw wojennych.

To też jedynie „argument duński” spowodował swoistą redakcję komunikatu z obrad czterech ministrów, jednej zaś, stosunkowo najbardziej ugodowo wobec Niemiec usposobionej, gazecie sztokholmskiej pozwolił na przemienne jedynie opinii wypowiedzianej się za przyjęciem propozycji berlińskiej w takiej ostrożnej formie: „Pakt nieagresji

z Niemcami jest dobrodziejstwem dla Danji, zaś jedność i solidarność państw północnych winna być utrzymana za wszelką cenę...”

Wedle ostatnich doniesień, do Stanowiska Szwecji i Norwegii przyłączyła się również Finlandja, a zawarcie przez Niemcy paktu jedynie z Danją uchodzi za dość wątpliwą. „Stockholms Tidningen” donosi, że Berlin uznał komunikat sztokholmski za solidarną odmowę wszystkich czterech państw i nie będzie więcej nalegał w tej sprawie, wycofać się zaś ma z sytuacji, komentując wspomniany komunikat jako „odpowiedź Rooseveltowi...”

Na zakończenie uwaga ogólna: Z prasą angielską, już po 14-dniowym pobycie na tutejszym terenie, nie zgodziłbym się co do określenia: „małe” w zastosowaniu do państw skandynawskich. Wielkości narodów nie mierzy się ilością mieszkańców (było przecież doniedawna 14 milionów „Czechosłowaków”), lecz ciężką charakteru, a tej człowiek Północy, pomimo przesadnego niekiedy humanitaryzmu, posiada pod dostatkiem.

Otmar.

Paryżanin z Wilna Ś. p. Paweł Trzaska-Kleczkowski (Dokończenie ze str. 3-ej)

kowa. Brał Kleczkowski czynny udział w organizacji oddziału Bajorczyków, a gdy pod koniec wojny zaczęła się tworzyć armia gen. Hallera, kapitan Kleczkowski całkowicie oddał się sprawie tworzenia wojska polskiego. Dwa krotnie wyjeżdżał do Ameryki, gdzie prowadził werbunek, wybitnie się przyczyniając jednocześnie do spopularyzowania sprawy polskiej wśród Francuzów i Amerykanów. Podczas wojny światowej znowu wrócił do pracy dziennikarskiej, współpracując w tygodniku „Polonia”, wydawanym w językach polskim i francuskim, a redagowanym przez Wacława Gąsiorowskiego.

DIENNIKARZ

Po zakończeniu wojny Paweł Kleczkowski objął stanowisko redaktora w świeżo zorganizowanym Polskim Biurze Prasowym, będąc równocześnie korespondentem parwskim Polskiej Agencji Telegraficznej. Był też prezesem Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Francji.

W prasie polskiej i francuskiej umieszczał liczne korespondencje i artykuły, używając pseudonimów Paweł Trzaska i Corrombles de Pierre. Praca dziennikarska, o wiele mniej efektowna, niż praca artystyczna, lub nawet adwokacka, pociągała jednak Pawła Kleczkowskiego. Na łamach „Tygodnika Polskiego” (Dodatek do „Rzeczypospolitej”) nr. 11 z roku 1928 tak mówił o dziennikarstwie wogóle i o swojej pracy bezimiennego korespondenta PAT:

„Poeci się rodzą”, mówi znane przysłowie. Chociaż zawód dziennikarski mało zawiera w sobie cech poetyckich, da się jednak to samo powiedzieć o dziennikarzu. Trzeba się nim urodzić, żadne bowiem szkółki na nie się nie nadają, jeżeli człowiek nie czuje w sobie popędu do pracy dziennikarskiej...”

Oto piękne credo Kleczkowskiego - dziennikarza, Kleczkowskiego - patrioty!...

REQUIESCAT IN PACE

Umiał Kleczkowski służyć Polsce na wszystkich posterunkach: był dobrym polskim dziennikarzem, dobrym polskim żołnierzem, dobrym polskim artystą, — był bardzo dobrym Polakiem!... Nie zdobył za swoją pracę żadnych nagród i odznaczeń, żadnych zaszczytów i lukratywnych stanowisk. Wybitny człowiek odznaczał się wybitną skromnością. Zmarł w Paryżu, na obczyźnie, która była dla niego drugą ojczyzną.

Nie dano mu było do snu wiecznego położyć się w grobach rodzinnych w Wilnie, czego gorąco pragnął, nie zasnął na wieki pod szum drzew na Rosie...

Niechże z Wilna doleci do niego w zaświaty głos serc wileńskich, wrażliwych na szlachetny i ofiarny wysiłek patriotów polskich i umiających ocenić trud i walki zdala od Wilna, do którego ktoś z dzieci wileńskich nie jest serdecznie przywiązany?

W. Charkiewicz.

Zamachy bombowe w Anglii nie ustają

LONDYN PAT. Zamachy bombowe terrorystów irlandzkich weszły już niejako do stałego repertuaru wydarzeń londyńskich. Niema tygodnia, aby nie wybuchło parę bomb, lub aby nie skazała na długoletnie więzienie paru nowych terrorystów irlandzkich. Ostatnia seria zamachów nastąpiła wczoraj w nocy. W różnych punktach Londynu wybuchły cztery bomby typu balonowego.

Wszystkie cztery pozostawione były przez niewykrytych do tychczas sprawców w przechowalniach kolei podziemnej, dwie na dworcu Marble Arch tuż koło Hyde Parku, jedna na dworcu Edgare i jedna w Hammersmith. Bomby na dworcu w Marble Arch wybuchły o godzinie 20 -ej, niszcząc całe urządzenie przechowalni, lecz na szczęście nie raniąc nikogo.

Zaznaczyć należy, że na dworcu tym już raz wybuchła bomba 12 kwietnia r.b. Eksplozja na dworcu Edgare, położonym najbliżej Marble Arch, nastąpiła w piętnaście minut później, również niszcząc urządzenia przechowalni. I czwarty wreszcie zamach w Hammersmith miał miejsce około 20.30 przyczem ranny został jeden człowiek.

W związku z nieustającymi zamachami, Scotland Yard wydał rozkaz, aby wszystkie przechowalnie w Londynie były strzeżone przez policję i detektywów. Metoda oddawania do przechowalni bomb zegarewych, ukrytych w ręcznych bagażach, jest wraz z wrzucaniem bomb do sklepów przez otwory na listy najczęściej stosowana przez terrorystów irlandzkich. Zamachy wczorajsze są o tyle charakterystyczne, że nie miały miejsca jak dotychczas w nocy, lub nad ranem, lecz wieczorem, w czasie największego nasilenia ruchu weekendowego.

„Rolls Royce” buduje motory samolotowe

LONDYN PAT. Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin, minister Kingsley Wood oświadczył, iż „Rolls Royce Ltd. Co” w pobliżu Glasgow buduje obecnie wielkie zakłady, które będą produkowały motory samolotowe. Fabryki te będą zatrudniały około 10.000 robotników. Koszt budowy ich wyniesie wiele milionów funtów st. Będą one pracowały wyłącznie dla ministerstwa lotnictwa.

Niemcy ogatacają Czechy z sił roboczych i maszyn

PRAGA PAT. W związku z wywozieniem robotników czeskich do Niemiec (dotychczas wywieziono 20.000 robotników, do końca zaś lipca przewidziany jest zaciąg dalszych 30.000), w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych w Czechach i na Morawach wykazy ubezpieczalni społecznych stwierdzają poważny brak wykwalifikowanych robotników.

Wedle opinii kół przemysłowych czeskich, okoliczność ta oraz fakt, że Niemcy wywożą do Rzeszy kosztowne maszyny i urządzenia warsztatów wielkich zakładów przemysłowych czeskich, pociągnie za sobą odprzemysłowienie kraju, co w następstwie prowadzić będzie do zupełnego zubożenia Czech i Moraw.

Złoto wciąż ucieka z Europy

LONDYN PAT. Trwający już od pewnego czasu odpływ złota z Anglii jest nadal znaczny. Stoi to częściowo w związku z konsekwentną akcją rządu angielskiego. Dlatego też ogólna ilość złota wysłana przez Anglię do Kanady w okresie ostatnich kilku tygodni sięga 20 milionów funtów.

Kraje europejskie natomiast nadal wysyłają swe złoto do Londynu. I tak, Szwajcaria przesłała tam od połowy kwietnia r.b. złota wartości 18 milionów funtów, Holandia zaś w ciągu ostatnich dwóch tygodni około 6,6 milionów funtów.

100 tys. żydów wyemigrowało z Europy

WIEDEN PAT. Z Austrii wyemigrowało od czasu Anschlusu po dzień dzisiejszy około 100 tysięcy żydów, z czego 45 tys. udało się do różnych krajów europejskich, 21 tysięcy do Ameryki Północnej, 6 tys. do Ameryki Połudn., 2500 do Ameryki Środkowej, 21 tys. do Azji, w tem około 6 tys. do Palestyny, 2500 do Afryki i 1500 do Australii. W Austrii pozostało jeszcze około 80 tys. żydów.

Deszcz utrudniał zawody balonów wolnych

ZURYCH PAT. Większość balonów, biorących udział w międzynarodowych zawodach balonów wolnych, wskutek silnego deszczu nie zdołała oddać się zbytnio od Zurychu. W późnych godzinach w niedzielę nadeszły meldunki o trzech francuskich, dwóch szwajcarskich, jednym holenderskim, belgijskim i polskim halonach, które opuściły się częściowo w kantonie Zurychu, a częściowo w St. Gallen i Appenzell. W poniedziałek nadeszły dalsze wiadomości o lądowaniach reszty balonów. I te również nie odleciały zbyt daleko.

M S „Batory” powrócił z Ameryki

GDYNIA PAT. Wczoraj rano powrócił z Nowego Jorku do Gdyni m/s „Batory”, przywożąc m. in. pierwszą w tym roku wiecieczkę Polaków z Ameryki.

Na „Batory” powrócił również znany pianista Stanisław Szapinski oraz część grupy dziennikarzy polskich, którzy towarzyszyli ministrowi Romanowi podczas uroczystości polskich, związanych z otwarciem pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej. Podczas pięciodniowego pobytu w Nowym Jorku dziennikarze byli bardzo serdecznie podejmowani przez miejscową Polonję.

Na pokładzie „Batorego” przywieziono trzy nowe płatowce komunikacyjne: dwa „Lockhead 14” dla Polskich Linii Lotniczych i jeden „Lockhead 10” dla jugosłowiańskich linii lotniczych.

W Poznaniu

„Słowo”

nasze można w następujących punktach sprzedać:

- przy Arkadzi
- „Książeczka „Słowo”
- Biblioteka Raczyńskich
- Muzeum Wielkopolskie
- Hotel Bazar
- vis a vis pałacu Daszyńskiego (Stary Rynek)
- ul. Pierackiego
- Banku Guberni
- na rogu Długiej i Półwielkiej
- Kramarskiej i Rynekowej
- Marm. Focha i Al. Marsa
- Różnickiego

Wyciąć i zachować!

Określi i obwody głosowania
Do Rady Miejskiej w Wilnie

Określ Nr. VII

Lista Katolicko - Narodowego Komitetu Wybor. oznaczona jest NR. 5.

Kandydaci:

Gustaw Malawko, 43 lata, nauczyciel.
Sylwester Gołost, 35 lat, cukiernik.
Wacław Andrukiewicz, 55 lat, zegarmistrz.
Wacław Gryszkiewicz, 35 lat, stolarz.

Zastępcy:

Aleksander Cieszkowski, 58 lat, stolarz.
Andrzej Hleczuk, 52 lata, emer. nauczyciel.
Antoni Piotrowski, 56 lat, emer. urzędnik.
Jerzy Jacyna, 36 lat, nauczyciel.
Zygmunt Andrecki, 52 lata, cholewkarz.

OBWÓD 1. — Lokal wyborczy: ul. Kopanica 5, Państwowe Gimn. Mechaniczno - Elektryczne.

Ul. Bakseta 16, ul. Jeziora nieparzyste od nr. 1 do 5 i parzyste od 6 do nr. 10, zaułek Rybny nieparzyste od nr. 1 do nr. 5, ul. Sasna Kępa nieparzyste od nr. 3 do końca, ul. Subocz parzyste od nr. 16 do nr. 38, ul. Popławska parzyste od nr. 16-a do końca i nieparzyste od nr. 15 do końca, ul. Kopanica, zaułek Popławski, ul. Praczkarnia.

OBWÓD 2. — Lokal wyborczy: ul. Ostrobramska 8, Szkoła Powszechna Nr. 26.

Ul. Subocz nieparzyste od nr. 37 do nr. 77, Jerozolimka nieparzyste, ul. Dobrujska parzyste i nieparzyste od nr. 11 do 15, zaułek Święciański parzyste, ul. Marcewa, ul. Kocia, ul. Majowa, ul. Syberyjska, ul. Nowojerozolimka, zaułek Majowy, ul. Belwederska nieparzyste od nr. 29 do końca.

OBWÓD 3. — Lokal wyborczy: ul. Ostrobramska 8, Szkoła Powszechna Nr. 26.

Ul. Sasna Kępa parzyste od nr. 14 do końca, ul. Subocz nieparzyste od nr. 79 do końca i parzyste od nr. 40 do nr. 116, ul. Jerozolimka parzyste, ul. Belwederska parzyste i nieparzyste od nr. 1 do 27, ul. Małojerozolimka, ul. Nowe - Subocz, ul. Karłowicza, ul. Bielejemska, zaułek Jerozolimski, ul. Świętopól, Wilanów, zaułek Belwederski, ul. Bielejemska, Nadbrzeżno - Pałowa, ul. Nowe - Popławska.

OBWÓD 4. — Lokal wyborczy: Kolonia Kolejowa, Szkoła Powszechna Nr. 23.

Czarny Trakt parzyste, ul. Subocz parzyste od nr. 118 do końca, maj. i lew. Markucie, Barbary, kolonia Tupaczki, Podjełniaki, Wieś Góry, wieś Kropiwnica, Kolonia Kolejowa: ul. Wędrownia, ul. Krawcowa, ul. Daleka, ul. Kręta, ul. Wędna, ul. Wesola, ul. Czysa, ul. ul. Kryniczna, ul. Kłosa, ul. Głębna, ul. Dolna, ul. Kropiwnica, „A” i „B”: — wieś Markucie, Zajęlniki, wieś Woskreszka.

OBWÓD 5. — Lokal wyborczy: ul. Beliny 4, Szkoła Powszech. Nr. 16.

Trakt Lidski parzyste, Trakty Oszmiański nieparzyste i parzyste od nr. 4 do końca, Droga do Czarnego Traktu, Rybiski parzyste, ul. Rossa parzyste od nr. 14 do końca, Czarny Trakt nieparzyste, ul. Olimpia, ul. Listopadowa, Zielona Chatka, Rybiski; A, B, C i E; Wielkie i Małe Rybiski, wieś Mieszajce, ul. Równa Pole, maj. i wieś Kwarjaniski, Trakt Rudomiński, Dębniaki, ul. Rybiski, wieś Doly i zaułek Listopadowy.

Określ Nr. VIII

Lista Katolicko - Narodowego Komitetu Wyborcz. oznaczona jest NR. 3.

Kandydaci:

Wojciech Gołębiowski, 53 lata, kupiec.
Czesław Tabortowski, 55 lat, pułkownik ss.
Władysław Jaguzański, 68 lat, urzędnik bank.

Zastępcy:

Jadwiga Buczynska, 42 lata, zajęcie dom.
Helena Syrwidówna, 66 lat, wł. nieruch.
Feliks Wójtowicz, 39 lat, kamieniarz.

OBWÓD 1. — Lokal wyborczy: ul. Bazylińska 4., Szkoła Powszechna Nr. 6.

Ul. Ostrobramska parzyste od 16 do końca, ul. Cerkiewna parzyste, ul. Subocz nieparzyste od nr. 17 do nr. 35, zaułek Szwajcarski nieparzyste, ul. Dobrujska nieparzyste od nr. 17 do końca, ul. Św. Nikodem, ul. Piwna, ul. Rossa parzyste od nr. 2 do nr. 12 i nieparzyste od nr. 1 do 19, zaułek Głuchy, zaułek Rajski, zaułek Rossa parzyste od nr. 2 do 14 i nieparzyste od nr. 1 do nr. 3, ul. Mohylewska, ul. Raduńska, ul. Parkowa, ul. Święciańska, ul. Białościcka i ul. Witebska.

OBWÓD 2. — Lokal wyborczy: ul. Beliny 4, Szkoła Pow. Nr. 16.

Ul. Targowa nieparzyste od nr. 11 do końca, ul. Tyzenhauzowska parzyste od nr. 2 do nr. 14-a, ul. Nowa Aleja nieparzyste, zaułek Warszawski parzyste, ul. Rossa 13, zaułek Rossa nieparzyste od nr. 5 do końca, ul. Beliny parzyste od nr. 2 do nr. 18 i nieparzyste od nr. 1 do nr. 17, ul. Turgińska, ul. Łokieć, ul. Mińska.

OBWÓD 3. — Lokal wyborczy: ul. Szkapłerna 43, Szkoła Pow. Nr. 33.

Ul. Tyzenhauzowska parzyste od nr. 16 do końca, Szewska droga parzyste od nr. 26 do końca, ul. Wawozy nieparzyste od nr. 1 do nr. 21, ul. Szkapłerna parzyste od nr. 74 do końca i nieparzyste od nr. 83 do nr. 107, ul. Beliny nieparzyste od nr. 19 do końca i parzyste od nr. 20 do nr. 30, ul. Starogrodzińska parzyste, ul. Rossa nieparzyste od nr. 15 do nr. 41, zaułek Warszawski nieparzyste, ul. Nowa Aleja parzyste, z/ki Szkapłerna C, D i E, zaułek Wawozy.

OBWÓD 4. — Lokal wyborczy: ul. Beliny 24, nowy gmach szkoły.

Wawozy parzyste, ul. Szkapłerna nieparzyste od nr. 109 do końca, ul. Beliny parzyste od nr. 32 do końca, ul. Starogrodzińska nieparzyste, ul. Rossa nieparzyste od nr. 43 do końca, droga Rybiska nieparzyste, Trakt Oszmiański nr. 2, ul. Lipówka parzyste i nieparzyste od nr. 1 do 37, zaułek Lipówka, ul. Środkowa, ul. Dunaj, ul. Orzechowa, ul. Mała Środkowa.

Określ Nr. IX

Lista Katolicko - Narodowego Komitetu Wyborcz. nosi w tym okręgu Nr. 3.

Kandydaci:

inż. Kazimierz Błażejewicz, wł. nieruchomości.
Bronisław Żebrowski, doktor,
Jan Drewnik, piekarz.
Maksymilian Błażejewski, kupiec.
Jan Bohdziewicz, szofer.

Zastępcy:

Henryk Grabowski, szewc,
Witold Minowski, szewc,
Stanisław Jakitowicz, aplikant adw.,
Jan Redowicz, wł. apteki.
Jan Jankowski, cieśla.

OBWÓD Nr. 1. — Lokal głosowania ul. Szopena 8, Szkoła Powszechna Nr. 6 „Jawno”.

Ulica Targowa parzyste od nr. 3 do nr. 4, ul. Śnieg. parzyste, ul. Tyzenhauzowska nr. 1 i 8, ul. Kolejowa parzyste i nieparzyste

od nr. 17 do nr. 25, ul. Gościnną parzyste, ul. Sadowa parzyste od nr. 16 do nr. 20, ul. św. Stefana nieparzyste od nr. 37 do 47, ul. Ponarska parzyste od nr. 2 do nr. 12, ul. Piłsudskiego parzyste od nr. 52 do 58.

OBWÓD Nr. 2. — Lokal głosowania Nowoświecka 27, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 12.

Ulica Śniegowa parzyste, ul. Tyzenhauzowska nieparzyste od nr. 5 do nr. 15, ul. Nowoświecka nieparzyste, zaułek Prosty, zaułek Nowoświecki nieparzyste od nr. 1 do nr. 3, ul. Słowiańska parzyste i nieparzyste od nr. 1 do nr. 17, ul. Warszawska nieparzyste od nr. 1 do nr. 5, ul. Nieświecka parzyste od nr. 2 do nr. 20, zaułek Nieświecki, zaułek Śniegowy, ul. Miodowa i ul. Drueta.

OBWÓD Nr. 3. — Lokal głosowania Nowoświecka 27, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 12.

Ulica Nieświecka nieparzyste od nr. 1 do nr. 23, ul. Szkapłerna parzyste od nr. 2 do 26, ul. Żwirki i Wigury nieparzyste od nr. 1 do 15 i parzyste od nr. 2 do 4, ul. Chłodna parzyste, ul. Rakowa parzyste od nr. 2 do 14, ul. Targowa nieparzyste od nr. 1 do 5, ul. Tokarska, ul. Warszawska od nr. 18 do końca i nieparzyste od nr. 7 do końca, ul. Poleska parzyste od nr. 2 do 14.

OBWÓD Nr. 4. — Lokal głosowania Szkapłerna 43, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 33.

Ulica Warszawska parzyste od nr. 2 do 16, ul. Słowiańska nieparzyste od nr. 19 do 23, zaułek Prawy — Nowoświecki parzyste od nr. 2 do końca i nieparzyste od nr. 5 do końca, ul. Nowoświecka parzyste, Tyzenhauzowska nieparzyste od nr. 17 do końca, ul. Szewska Droga nieparzyste od nr. 1 do końca i parzyste od nr. 2 do 24, ul. Wawozy nieparzyste od nr. 23 do 25, ul. Komińska (Kominy) parzyste od nr. 34 do końca, ul. Nieświecka parzyste od nr. 22 do 42, ul. Szkapłerna parzyste od nr. 28 do 72 i nieparzyste od nr. 37 do 81, zaułek Lewy — Nowoświecki, zaułki Szkapłerna A i B, zaułek Mały Nowoświecki.

OBWÓD 5. — Lokal głosowania: Żwirki i Wigury 56, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 18.

Ulica Żwirki i Wigury parzyste od nr. 2 do 52, ul. św. Wincentego parzyste, ul. Nieświecka parzyste od nr. 25 do 41, ul. Szkapłerna nieparzyste od nr. 1 do 35, ul. Cmentarna, ul. Oszmiańska, ul. Rudomińska, zaułek Kowieński, ul. Kowieńska, zaułek Raduński.

OBWÓD Nr. 6. — Lokal głosowania Żwirki i Wigury 56, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 18.

Ulica Żwirki i Wigury parzyste od nr. 54 do 94, ul. św. Wincentego nieparzyste, ul. Nieświecka nieparzyste od nr. 43 do końca i parzyste od nr. 44 do końca, ul. Kominy Droga parzyste od nr. 2 do 23 i nieparzyste od nr. 1 do końca, ul. Wawozy nieparzyste od nr. 27 do końca, ul. Lipówka nieparzyste od nr. 38 do końca, ul. Trakt Lidski nieparzyste, ul. Zbożowa, ul. Grochowa, ul. Wiejska, Wieś Nowosiółki (II Okr. pol.), Gościniec Żwirki i Wigury parzyste od nr. 63 do końca, Wieś Podkopoło, zaułek Kominy, port Lotniczy, Trakt Żwirki i Wigury, Dom F. K. W.

Określ Nr. X

Lista Katol. - Narodow. Komitetu Wyborcz. nosi w tym okręgu Nr. 3.

Kandydaci:

Antoni Bocianowski, inżynier,
Jan Tyszkiewicz, kupiec,
Czesław Slesicki, dziennikarz.

Zastępcy:

Bolesław Minakowski, cieśla,
Antoni Grzybowski, rzeźnik.
Wacław Jurkiewicz, brukarz.

OBWÓD Nr. 1. — Lokal głosowania Piłsudskiego 13, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 35.

Ulica Ponarska nieparzyste od nr. 11 do 41, ul. Piłsudskiego nieparzyste od nr. 39 do 59, ul. Kijowska parzyste od nr. 10 do 34, ul. Archanielska parzyste od nr. 64 do końca, ul. Pożarowa, zaułek 2-gi Kijowski, ul. Rydza Śmigłego parzyste od nr. 32 do 48 i nieparzyste od nr. 27 do 39.

OBWÓD Nr. 2. — Lokal głosowania Ponarska 54, Rzeźnia Miejska (Administracja).

Ulica Żwirki i Wigury nieparzyste od nr. 17 do końca, ul. Chłodna parzyste, ul. Rakowa nieparzyste, ul. Poleska parzyste od nr. 16 do 46 i nieparzyste od nr. 1 do 11, ul. Ślusarska, Przedmieście Stefańskie (Forstst. Stef.), ul. Wiśniowa, ul. Stalowa, ul. Sygnałowa, ul. Konduktorska, pl. M. Raduńska, ul. Sienna, ul. Horodelska, ul. Bracka.

OBWÓD Nr. 3. — Lokal głosowania Ponarska 54, Rzeźnia Miejska (Administracja).

Ulica Kurlandzka parzyste, ul. Ponarska parzyste od nr. 14 do 62, ul. Piłsudskiego nieparzyste od nr. 61 do końca, Gościniec Żwirki i Wigury parzyste od nr. 2 do 44, i nieparzyste od nr. 1 do 61, ul. Poleska parzyste od nr. 48 do końca i nieparzyste od nr. 13 do końca, ul. Tunelowa, ul. Burbiński, Trakt Ejszyski, Porubank, ul. Rydza Śmigłego parzyste od nr. 50 do końca i nieparzyste od nr. 40 do końca.

Określ Nr. XI

Lista Katol. - Narodow. Komitetu Wyborcz. nosi w tym okręgu Nr. 3.

Kandydaci:

Wacław Odyniec, doktor,
Józef Rudoszański - Iwaszkiewicz, inżynier,
Walenty Zekin - Kompanowski, nauczyciel.

Zastępcy:

Jan Urbanowicz, przemysłowiec,
Franciszek Karczewski, kupiec,
Mieczysław Nieciecki, robotnik.

OBWÓD Nr. 1. — Lokal głosowania ul. Szeptyckiego 11, Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 28.

Ulica Ponarska nieparzyste od nr. 43 do 73, ul. Nowogrodzka parzyste od nr. 120 do 134 i nieparzyste od nr. 105 do 125-a, ul. Zgoda od nr. 1 do nr. 15, ul. Prosta parzyste, ul. Smoleńska II, ul. Kijowska parzyste od nr. 36 do końca, ul. Archanielska nieparzyste od nr. 67 do końca, zaułek Murarski, zaułek Solny parzyste od nr. 6 do końca, Dynabarska parzyste od nr. 14 do końca, zaułek Smoleński.

OBWÓD Nr. 2. — Lokal głosowania Piłsudskiego 13, Szkoła Powszechna Nr. 35.

Ulica Prosta nieparzyste, ul. Zgoda nieparzyste od nr. 17 do końca i parzyste od nr. 48 do 60, ul. Pokój nieparzyste od nr. 1 do 17 i parzyste od nr. 2 do 18, ul. Świerkowa parzyste od nr. 2 do 22, ul. Radość parzyste od nr. 2 do końca, ul. Kozia nieparzyste od nr. 83 do 103, zaułek Krawiecki, ul. Rozbrat, zaułek Piekarski, ul. Zaczysze parzyste od nr. 18 do końca i nieparzyste od nr. 13 do końca.

OBWÓD Nr. 3. — Lokal głosowania Szeptyckiego 7, Szkoła Powszechna Nr. 7.

Ulica Zaczysze nieparzyste od nr. 5 do 11 i parzyste od nr. 8 do 16, ul. Pokój nieparzyste od nr. 19 do końca, ul. Legionów parzyste od nr. 2 do 46, ul. Zgoda parzyste od nr. 62 do końca, ul. Świerkowa nieparzyste od nr. 1 do 31, ul. Cedrowa parzyste od nr. 2 do 36 i nieparzyste od nr. 1 do 41.

OBWÓD Nr. 4. — Lokal głosowania Legionowa 44, filia Szkoły Powszechnej Nr. 30.

Ulica Nowogrodzka nr. 127, ul. Dobrej Rady nieparzyste, ul. Legionów nieparzyste od nr. 61 do 97 i parzyste od nr. 48 do 78, ul. Mysia nieparzyste od nr. 1 do 7, ul. Koszykowa parzyste od nr. 24 do 66, ul. Hoża parzyste od nr. 2 do 6, ul. Pokój parzyste od nr. 20 do końca, ul. Zgoda parzyste od nr. 2 do 46, ul. Bukowa, ul. Klonowa, ul. Świerkowa parzyste od 24 do końca i nieparzyste od 33 do końca, ul. Cedrowa parzyste od 38 do końca i nieparzyste od 43 do końca, ul. Spokój parzyste od 8 do końca i nieparzyste od 5 do końca.

Określ Nr. XII

Lista Katol. - Narodow. Komitetu Wyborcz. nosi w tym okręgu Nr. 3.

Kandydaci:

Wacław Komarnicki, lat 47, profesor,
Michał Świerzbinski, lat 63, plk. s. s. kons. R. P.,
Władysław Kaczanowski, lat 61, właśc. nieruchom.,
Wacław Wierzbicki, lat 53, major s. s.,
Wacław Mazurek, lat 45, rolnik.

Zastępcy:

Witold Stankiewicz, lat 71, emer. kol.,
Piotr Szwabowicz, lat 61, urz. przyw.,
Konstanty Bek, lat 62, mechanik,
Józef Malej, lat 45, emer. kol.,
Józef Biretto, lat 54, piekarz.

OBWÓD Nr. 1. — Lokal głosowania ul. Wiwulskiego 13, Szkoła Powszechna Nr. 26.

Ulica Nowogrodzka nieparzyste od nr. 11 do 15, ul. Piłsudskiego parzyste od nr. 2 do nr. 30 i nieparzyste od nr. 9 do 11-a, ul. Szeptyckiego od nr. 1 do 7, ul. Słowackiego nieparzyste od nr. 3 do 13-a, ul. Rydza Śmigłego parzyste od nr. 4 do 8, ul. Wiwulskiego parzyste od nr. 2 do 12, i nieparzyste od nr. 1 do 7, W. Pohulanka parzyste od nr. 14 do 18, ul. Szeptyckiego parzyste od nr. 2 do 4.

OBWÓD Nr. 2. — Lokal głosowania ul. Wiwulskiego 13, Szkoła Powszechna Nr. 26.

Ulica Szeptyckiego nieparzyste od nr. 9 do końca i parzyste od nr. 24 do końca, ul. Archanielska parzyste od nr. 2 do 14 i nieparzyste od nr. 1 do 37, ul. Kozia nieparzyste od 1 do 11, ul. Radość nieparzyste, ul. Legionów nr. 2-a, 2-b i 1-b, zaułek Prowiantowy nieparzyste, ul. Konarskiego nr. 2-a i 1-b, ul. W. Pohulanka parzyste od nr. 20 do końca, ul. Piłsudskiego nieparzyste od nr. 1 do 7, ul. Wiwulskiego nieparzyste od nr. 9 do końca i parzyste od nr. 14 do końca, Rydza Śmigłego nieparzyste od nr. 1 do 9 i parzyste od nr. 2 do 2-a, zaułek Kościelny, zaułek Archanielski, ul. Smoleńska, ul. Wróbla, zaułek Prywatny parzyste od nr. 2 do 10 i nieparzyste od nr. 1 do 11.

OBWÓD Nr. 3. — Lokal głosowania Piłsudskiego 2, Szkoła Powszechna Nr. 36.

Ulica Konarskiego nieparzyste od nr. 1 do końca, ul. Spokój nieparzyste od nr. 1 do 3, ul. Koszykowa nieparzyste od nr. 29-a do 55, ul. Bagatela nieparzyste od nr. 7 do końca, ul. Zakretowa parzyste od nr. 30 do końca i nieparzyste od nr. 31 do końca, ul. św. Jacka parzyste, ul. Wysoka, ul. Ceglana, ul. Ciosowa, ul. Gliniana, ul. Urok, ul. Mysia parzyste od nr. 10 do końca i nieparzyste od nr. 9 do końca, zaułek Zakretowy, ul. Brzózka, ul. Nasza, ul. Dobra, ul. Rzeźnia, folwark Zakret, zaułek Konarskiego, ul. Letnia (Zakret).

OBWÓD Nr. 4. — Lokal głosowania Szeptyckiego 7, Szkoła Powszechna Nr. 7.

Ulica Legionów nieparzyste od nr. 1 do 59, ul. Hoża nieparzyste od nr. 1 do końca i parzyste od nr. 8 do końca, ul. Koszykowa parzyste od nr. 2 do 22 i nieparzyste od nr. 21 do 29, ul. Spokój od nr. 2 do 4, zaułek Konarskiego parzyste od nr. 2 do końca, zaułek Prowiantowy parzyste, ul. Zaczysze parzyste od nr. 2 do 6 i nieparzyste od nr. 1 do 3.

OBWÓD Nr. 5. — Lokal głosowania Legionowa 87, Szkoła Powszechna Nr. 30.

Ulica Kurlandzka nieparzyste, Wilcza Łaps, ul. Bagatela parzyste od nr. 2 do końca i nieparzyste od nr. 1 do 5, ul. Koszykowa parzyste od nr. 68 do końca i nieparzyste od nr. 57, ul. Mysia parzyste od nr. 2 do 8, ul. Legionów parzyste od nr. 80 do 114 i nieparzyste od nr. 99 do 123, ul. Dobrej Rady parzyste, ul. Ponarska nieparzyste od nr. 75 do końca i parzyste od nr. 64 do końca, ul. Smolna, ul. Jęzmienna, ul. Wodociągowa, ul. Boczna, ul. Karna, ul. Pogodna, ul. Malinowa, ul. Grzybowa, ul. Gajowa, ul. Kurhany, ul. Kręca, ul. Wronia, ul. Ponarska, zaułek Dobrej Rady, zaułek Wodociagowy, Leśniki.

OBWÓD Nr. 6. — Lokal głosowania Legionowa 87, Szkoła Powszechna Nr. 30.

Ulica Legionowa parzyste od nr. 116 do końca i nieparzyste od nr. 125 do końca, wieś Nowiańce, maj. i wieś Ponary.

Dalszy ciąg informacji o podziale miasta na okręgi i obwody wyborcze zamieścimy.

Kierownictwo muzyczne L. Boruński i K. Gimpe'.
Ponołudniówka. Intro we czwartek, jako w dniu świątecznym przedstawienie ponołudniowe po cenach propagandowych. Wystawiona zostanie roman-

Teatr Miejski NA POHULANCE

Dziś o godz. 20-ej

„Mała Kitty i wielka polityka”

Ceny popularne.

Programy radiowe

WARSZAWA

Środa, 17 maja 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. — 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. — 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła. 16,35 Staropolskie pieśni marjańskie. 17,00 Odczyt woj. skowy. 17,15 Utwory Karola Stomitz. 17,40 Muzyka 17,50 Przygotowanie gospodarcze obrony państwa. 18,00 Piosenki w wyk. Janiny de Witt. 18,30 — „Nasz język” — audycja. 18,40 — „Wuj kupuje auto” — powieść mówiona. 19,00 Koncert rozrywkowy. — 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 — Wieczór literacki. 22,00 Muzyka norweska. 22,55 Przegląd prasy. 22,58 — Komunikat szybowcowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 — Wiadomości z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA

Czwartek, 18 maja 1939 roku

7,15 Pieśń. 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert orkiestry wojskowej. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża Ks. Ks. Misjonarzy w Warszawie. — 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. — 13,00 „Stan. Brzozowski czyli sumienie intelektualne” — szkic dr. Wacława Kubeckiego. 13,15 Muzyka obiadowa. — 14,45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15,00 Audycja dla wsi. 16,30 Palestyna. 16,55 Powstanie Warszawskie. 17,20 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,45 Płyty. 20,25 Audycja informacyjna. 21,00 „Bajka o sześciu synach zegarmistrza”. 21,40 Muzyka taneczna. — 22,58 Komunikat szybowcowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz. Komunikat meteorologiczny. 23,05 — Koncert.

WILNO

Środa dnia 17. 5. 1939. r.

6,56 Pieśń poranna (patrz progr. warsz.). 8,15 Muzyka poranna 8,30 Odcinek prozy (patrz progr. warsz.). 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji 13,05 Chwilka Komitetu Ukłwienia Wilna 13,10 „Tor na wileńszczyźnie” — pog. A. Gólbicwa 13,20 Fantazja (patrz progr. warsz.). 18,00 Koncert kameralny (patrz progr. warsz.). 19,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgl. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego i solistów 20,00 Poradnik rolniczy prow. R. Wętkowski 20,05 Muzyka popularna 20,15 Koncert rozrywkowy (patrz progr. warsz.). 22,00 Panorama muzyki współczesnej: „Muzyka rozrywkowa w drodze do artysty” and. w opr. S. Węławskiego 22,30 Muzyka norweska (patrz progr. warsz.). 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Środa, 17 maja 1939 roku

6,57 Pieśń poranna. 8,10 Nasz program. 8,15 Koncert poranny. 11,25 — Muzyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 14,00 Muzyka. 14,00 Wiadomości z naszych stron. 14,30 Koncert popołudniowy. 18,00 Muzyka. 20,00 „Poznajmy Polskę” — pogadanka. 20,10 Wiadomości dla naszej wsi. 22,00 — „Parorama muzyki współczesnej” — audycja. 22,30 Muzyka norweska. — 23,05 Zakończenie programu.

BALSAMICZNA SOL

DO NÓG

GASECKIEGO (Z KOŁYMIEM)

AGEPIN

usuwa ból, pieczenie, nadmierne napięcie, zmniejsza odciski, które po tej kąpiel dojdą się usunąć nawet poznakiem. Przeciwnie działa na opokowaniu.

ZABAWKI LETNIE

Rowery. Hulajnogi. Wózki. Piłki. Krokietki. Łuki. Serso. Kregle.

Nowość!

KARABINKI MALAJSKIE (wiatrowki)

WŁADYSŁAW BORKOWSKI

Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3-72.

o/r. St. Żukowski i s-ka

WILNO, ZAWALNA 16, TEL. 2242.

HURT DETAL

artykuły techniczne budowlane, wodociągowo-kanalizacyjne, okna, piecowe, narzędzia, śruby, pasy.

„Neo-Kosmetyka”

MICKIEWICZA 33

Szybko poprawia cerę, gdyż posługuje się najnowszą aparaturą i stosuje ostatnie zdobycze naukowe. — Zabiegi lecznicze i profilaktyczne.

Opalaj sady, chroni urodzaj, chroni kwiat od mrozu, drzewa od szkodników, chemikalia poleca

CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH

ul. Zawalna 28, tel. 21-48.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ niedrogi dwuosobowy, używany kajak typu „Płuciskiego” lub innego typu nowoczesnego. Oferty do Administracji „Słowa” pod Nr. 20.

SPRZEDAM plac 1000 mtr. kw. — Trembacka 21, informacje Bakszta 10 — 20, od godz. 13 do 18-ej.

DO SPRZEDANIA w dobre ręce kotłownię samskiej. Wilno, ul. Kolejowa 19, Ognisko. 2170-1447

Lokale

4 POK. MIESZKANIE luksusowe — do wynajęcia — Mickiewicza 37 m. 32. 2165-1442

POSZUKUJĘ mieszkania 3, 4 pokoje z kuchnią, wana, ubikacją. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” ul. „Porządka” 1469

POKÓJ do wynajęcia duży, słoneczny, może być umeblowany lub nie. Litewska 7 m. 4 (Zwierzyniec).

Letniska

PUNZANY — majątek — przynajmniej letników od 15 maja. Ceny znizone do 15 czerwca. Zgłoszenia: poczta Punzany. 2109-1396

LETNISKA poszukuję w miejscowości bardzo suchej tuż przy lesie sosnowym ewent. w leśniczówce, blisko rzeki, lub jezior. Pożyczony domek 2-3 pok. umeblowany z werandą. Oferty proszę składać: ul. Litewska 7 m. 4.

LETNISKO uroczą miejscowość na wzgórzach wśród sosnowego lasu, w dole cudne jezioro, całodzienne utrzymanie — 4 zł. — woj. wileńskie, p-ta Podbrodzie, folw. Ugoryno, Łukajńska. 2169-1446

O B W I E S Z C Z E N I E

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszym podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z wydanych przez Towarzystwo pożyczek odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji Towarzystwa, licytacja publiczna niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 3 lipca 1939 roku, a jeśli pierwsza z powodu braku licytantów nie dojdzie do skutku, druga — 18 lipca 1939 roku. Licytacja rozpoczyna się o godzinie 12-ej w poł. 2) że zgodnie z § 90 statutu Towarzystwa licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z dołączeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskuteczniomych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, a również uprzywilejowanych należności publiczno - prawnych, o których informacja będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przebrane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby chcące wziąć udział w licytacji mogą przegladac w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) i w odpowiednich księgach hipotecznych, o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące wystawionych na sprzedaż nieruchomości i warunki licytacyjne; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium (zadek) w wysokości wszystkich zaległości Towarzystwu, uprzywilejowanych należności publiczno - prawnych oraz wydatków związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; osobie, która na licytacji nie utrzyma się, wpłacone wadium zostaje po licytacji zwrócone; 5) że suma zainbowana na licytacji za potrąceniem złożonego wadium winna być niszczona do Towarzystwa w ciągu dni 14 od dnia licytacji; prztem pozostałości pożyczek, i rata bieżąca z należnymi od niej odsetkami za zwłokę mogą pozostać nadal na nieruchomości. Opłata alienacyjna winna być uiszczona w terminie trzytygodniowym od dnia licytacji. W razie niewnieślenia w wskazanych terminach wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę uprzywilejowanych należności publiczno - prawnych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczniomych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wyka wionej na sprzedaż nieruchomości, która pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
364	617	5364	Deweltowowie: Estera, Jankiel, Gabriel, Szolom, Motel, Szymon, Małka, Zelik, Leja, Sora - Rocha, Ehm, Roza, Milejowska Mejta i Okuniew Pesia	ul. Kwaszelna i Makowa Nr. 21/24	5300.57	37991.88	7545.34	173403.91	32242.38
22	532	3510	Felmanowie: Cael i Bejla	zauł. Lidzki Nr. 5	523.25	7478.27	1107.12	25510.16	5756.02
	358	2797	Kowarskiego Jakuba - Sukcesorowie	ul. Tatarska i zauł. Dobroczyńca Nr. 9/8	828.10	2605.95	768.20	14278.90	4377.69
374	2006	Baran Berko, Kalmanowicz Leja i Kac Szymon	ul. Wilkomierska Nr. 17-a	807.38	1520.23	407.79	8390.00	1712.34	
	515	1289	Rogawiczowa Eudokja	zbieg ulic Wiwulskiego i Smoleńskiej Nr. 29.	781.69	7564.38	2055.60	56911.85	3109.48
	531	4231	Flekser Mejer, Glezerowa Rachela i Spadkobiercy zmarłej Fleksy - równy Sory	ul. Lwowska Nr. 15	2002.00	17477.25	1948.03	47393.83	9467.63
	536	7856	Parnesowie Leon i Borys	ul. Tartaki Nr. 32	11420.00	11812.61	1929.47	48669.44	7655.33
	542	4132	Zalkind Jelim	ul. Kwaszelna Nr. 13	1242.15	28007.77	3903.36	98221.99	15723.41
	553	366	Zoltak Icek - Lejba	ul. Sawicz Nr. 12	564.20	11511.14	1835.70	46903.21	6627.84
	562	10	Łapinowa Marja i Afanasjewowa Nadzieja	ul. Kopanica Nr. 12-b	2272.00	4035.55	1021.10	28259.68	1555.57
	564	634	Wojczykowie Judel, Rubin i Fejga	zbieg ulic Popowskiej i zauł. Białego Nr. 5	370.05	852.44	203.22	4415.57	1041.25
	592	12710	Sawicki Józef	przy drodze z Szosy Lidzkiej do miejscowości Równa Pole Nr. 20-b grunt Nr. 8-a	21613.00	1535.98	201.40	4808.07	735.78
	601	7156	Grużewski Kazimierz	ul. Wielka Nr. 33, Szklana Nr. 2 i Kłaczki Nr. 11	wg. akt. 2334.15 wg. pl. 2295.00	47262.21	7117.15	171814.90	35925.05
	606	8451	Anolik Icek	ul. Wilkomierska i Zwierzyniecka Nr. 58/25	1947.99	1778.34	449.72	11676.75	1452.38
	609	13525	Czerwiński Mikołaj	ul. Nadbrzeżna rzeki Wilji miejscowość „Leśniki“	22666.41	1324.61	408.96	10499.26	1439.58
	620	4294	Masalówna Zinaida	ul. Strucharska Nr. 24, obecnie Nr. 16	wg. akt. 53229.82 wg. pl. 63338.07	3118.27	601.79	15994.19	1083.02

WYJAŚNIENIE. RUBRYKI: 1) N-r pożyczek, 2) N-ry hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) Miejsce położenia nieruchomości, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległości Towarzystwu należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z dołączeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa należności publiczno - prawnych, o których informacja będą otrzymane przed licytacją, oraz wydatków Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) Nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

UWAGI: Licytacja rozpocznie się od sumy należności, objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9 łącznie z uprzywilejowanymi należnościami publiczno - prawnymi i wydatkami Towarzystwa, które ujawnione zostaną przed licytacją. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz.

Występy zespołu artystów Teatru

„Cyrulik Warszawski”

ZARZĄD

Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc.
z siedzibą w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 8

Niniejszem na podstawie p. 6 art. 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. (Dz. Ust. R.P. Nr. 5/36 r. poz. 59) podaje do publicznej wiadomości, że decyzją z dnia 21 grudnia 1938 roku Zarząd postanowił udzielić na dobrą ziemską „Komarowszczyznę”, pow. Świeciańskiego, własność Marii hr. Starzeńskiej, pożyczkę konwersyjną w sumie do 140.700 zł. w 4½% listach zastawnych serii VI. na częściową

spłatę długu, zabezpieczonego pod Nr. 17 w dziale IV księgi hipot. Nr. 2081, obejmującej te do bra i znajdujące się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, że sporządzenie aktu pożyczki zostało przez Zarząd Banku wyznaczone na godz. 10 -tą rano dn. 27 czerwca 1939 r. w kancelarii Notariusza Kaliniewicza Aleksandra w Wilnie w gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36.

Wileński Bank Ziemski
Spółka Akcyjna.

Nauka

„BUCHALTERYJNE WSPÓŁCZESNE WYKŁADY”, Warszawa, Nowogródzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną pracę! Natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

Poszukują pracy

RZĄDCA w starszym wieku ze średnim wykształceniem agronomicznym, samotny, poszukuje samodzielnej posady rządowej, referencji na żądanie. Oferty do „Słowa” dla ziemianina.

POMOCNICA domowa, zajmie się samodzielną prowadzeniem domu małej rodziny, dobre gotowanie, uczciwa, kulturalna. Adres w Administracji „Słowa”.

MŁODA panienka chętnie zajmie się pielęgniowaniem chorej osoby. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod Nr. 58.

WYCHOWAWCZYNI młoda z ukończonym seminarjum ochraniarskim w Wilnie, z praktyką, przymiennie posługująca w internacie, ochronie, sierocińcu. Certyfikaty do admin. „Słowa” dla M. J.

HELIOS

PREMJERA.

Jedyna w swoim rodzaju najpiękniejsza farsa Paryża

ATRAKCJA STOLIC.

MALŻEŃSTWO Z PRZESZKODAMI

ze znakomitą komiką ekranu RAIMU.

„Noc poślubna z przeszkodami” jest motywem tej kapitalnej farsy

NAD PROGRAM: Atrakeja i aktualności.



Nieodwołalnie ostatnie 2 dni „ZA WINY NIEPOPEŁNIŁE”
Następny program: Film — arcydzieło, które smiałością myśli i głębią treści poruszyło sercem i sumieniem świata. Największa rewelacja ekranów całego świata — genialna
VIVIANE ROMANCE w filmie „KRZYK ULICY”
Cieniowa droga kobiety, której udziałem było poniżenie i wielka miłość!

Reprezentacyjne Kino CASINO

CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINO!
Wielki film o emocjonującej, pełnej napięcia akcji
„O KRESU DROGI” W rolach głównych: JUNOSZA - STEPOWSKI, Cwiklińska, T. WISZNIEWSKA i BRODNIOWICZ.
Nadprogram: Kolorowy dodatek Walta Disney'a. Początek o g. 4-ej

Różne

POSIADACZ Dolarówki Serja III, Nr. 375176, przesyłany jest o zgłoszenie się: Wilno, W. Pohulanka 25 m. 4. — M. Czarnocka. 2176-1453

WYNAJEM MOTOCYKLI (prawo jazdy niezbędne) nauka na miejscu. S. Stankiewicz, Rzeźnia 8 m. 3 (Zakret). t 2181-1458

Praca zaofiarowana

NAUCZYCIELKA do 8 letniego chłopca potrzebna na wieś. Odpisy świadectw, warunki podać pod A. W. do Admin. „Słowa”. 2167-1444

POSZUKUJĘ wychowawczyń z początkiem nauczania do 6-let. chłopca, na wieś. Poważne referencje. Zgłoszenia: Suwalska 5 m. 2, od 11-1. 2168-1445

Zguby

ZGINĄŁ brązowy wyżeł niemiecki Wabi się „Lord”. Odprowadzić za wynagrodzeniem — ul. Bogusławska 3 m. 2. Przywłaszczenie będzie karane sownie. 2172-1446

ZGUBIONO na ul. Mickiewicza — Wielka, zegarek damski niklowy f. „Cyma” — znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Mickiewicza 1 — 14. 1459

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziawulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Łubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — raporty społeczne, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m-f-metrowy i szpalt w tekście 60 gr. Za tekstem: 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam, milim 1 zł. Drobnie 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogł. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyj. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują.